Nr 134 Sobota 18 Czerwca 1921. Rok 111.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3-ciej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu i na prowincji **5 Mk.**

Biura Redakcji i Administracji ul. Podwale 8. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w Ekspedycji ul. Czarnieckiego 12, w biurze dzienników **S. Sokołowski i Ska** Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P. K. O. Nr. 141.290.

Telefon Redakcji Nr. 193. — Telefon Administracji 73.

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	75.— Mk.
we Lwowie z dostawą, z przesyłką pocztową w Polsce	90.— Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	130.— Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów, ul. Podwale 8, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska, ul. Jagiellońska 7.

„Przewodnik naukowy i literacki" kwartalnik. Prenumerata za zeszyt 40 Mk., rocznie 160 Mk.

Listy i przesyłki rękopisów należy przesyłać do Redakcji „Przewodnik" pod adresem: Lwów, ul. Wałowa l. 31, I. piętro (nad mezaninem).

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego reskryptem z dnia 2 maja 1921 Nr. 9060 Dz. II., nadał klasom I.—VI. prywatnego gimnazjum realnego żeńskiego SS. Najśw. Rodziny z Nazaretu w Stryju na rok szkolny 1920/21 prawo publiczności z tem jednak ograniczeniem, że prawo to może być zastosowane tylko do zwyczajnych uczennic, uczęszczających na codzienną naukę w tym zakładzie,

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia publicznego reskryptem z dnia 2 maja 1921 Nr. 9059 D. II., nadał prywatnemu gimnazjum żeńskiemu w Stryju na rok szkolny 1920/21 prawo publiczności oraz prawo odbywania egzaminu dojrzałości i wydawania świadectw mających ważność świadectw szkół państwowych, z tem ograniczeniem, że prawo to może być zastosowane tylko do zwyczajnych uczennic zakładu, uczęszczających na codzienną naukę.

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego reskryptem z dnia 18 maja 1921 Nr. 10.047/21 D. II., nadał klasom I.—VI. prywatnego gimnazjum realnego w Borysławiu - Tustanowicach na rok szkolny 1920/21 prawo publiczności z ograniczeniem tego prawa do własnych uczniów (in) zakładu, uczęszczających na codzienną naukę szkolną.

Sejm walny.

Posiedzenie 235-te.

Przystąpiono do obrad nad ustawą

o dodatku do podatku gruntowego, podymnego, domowo-klasowego i budynkowego.

Sprawozdawca p. Moraczewski stwierdza, że ustawa jest tymczasowa. Dotychczas nie mamy racjonalnego planu podatków. Obecnie obciążenie jednej morgi podatkami państwowymi wynosi w b. zaborze rosyjskim 11 Mk., austrjackim 9·5, a pruskim 60 fen. Komisja zadowoliła się dziesięciokrotnem podwyższeniem podatku gruntowego. Obrano do tego formę dodatku do podatku gruntowego, wolnego od wszelkich dodatków na cele samorządu. W zaborze pruskim podatek gruntowy nie był wcale pobierany, a tylko służył do obliczenia wysokości podatków na cele samorządu. Dla tej dzielnicy obrano formę 200-krotnego podwyższenia podatku gruntowego, a 175-krotnego podwyższenia podatku budynkowego. Ustawa rozciąga się także na powiaty: białostocki, bialski i sokulski. Obecnie w porozumieniu z Rządem proponuje się rozszerzenie mocy ustawy na wszystkie powiaty przyłączone do Polski na mocy traktatu ryskiego. Sprawozdawca prosi jeszcze o poczynienie pewnych drobnych poprawek w ustawie.

P. Baranowski oświadcza, że klub Wyzwolenia nie ma nic przeciwko podatkom gruntowym, a tylko co do podwyższenia podymnego czyni pewne zastrzeżenia, dla których proponuje odesłać ustawę z powrotem do komisji skarbowo-budżetowej.

P. Janeczek sądzi, że podatek podymny więcej obciąża małorolnych, niż obszary dworskie, a podobnie ma się rzecz także z podatkiem gruntowym, ponieważ obszary dworskie nie płacą należytego podatku od lasów, z których mają większe zyski. Pozatem podatki są zbyt rozdrobnione. Stawia rezolucję żądającą, aby podatki po wsiach zbierali wójci i sołtysi. Mowca polemizuje z motywami Ministerstwa skarbu do tego podatku i oświadcza, że chłopi nie sprzeciwiają się podatkom, lecz domagają się sprawiedliwego ich rozłożenia i oszczędnego ich użycia.

P. Gumowski w imieniu N. Z. L, proponuje rezolucję wzywającą Rząd, aby przy wymiarze podatku podymnego brano pod uwagę jedynie ilość faktycznie istniejących domów, a nie przepisanych ukazem carskim.

P. Dreszer porównuje położenie obecne wsi i miasta zaznaczając, że nie wolno zrzucać podatków z jednej grupy ludności na drugą, lecz trzeba w miarę możności opodatkować do maximum wszystkie warstwy. Ponieważ dochodowość gospodarstw rolnych nie jest jednaka, mowca proponuje do art. 1 uzupełnienie: Od 1 stycznia 1921 obowiązywać będzie dodatek wolny od krajowych dodatków na cele samorządu do podatków wymienionych pod lit. a), c) w wysokości

dla gospodarstw do 80 morgów 90 proc.
„ „ „ 400 „ 1.500 „
„ „ powyżej 400 morgów 2 000 pr.

Od dodatków lit. e):

dla gospodarstw do 80 morgów 20-krotnie,
„ „ „ 400 „ 80-krotnie,
„ „ powyżej 400 morgów 350-krot.

Tu należy zaznaczyć, że w art. 1 a), projekt ustawy mówi o podatku gruntowym w Królestwie Polskiem, w punkcie c) o podatku w Małopolsce, a w pkc. e) o podatku gruntowym w zaborze pruskim.

P. Stapiński oświadcza, że trzeba zaniechać wzajemnego obwiniania się i przytacza przykłady nieproduktywnych podatków oraz wypowiada się przeciw uchwaleniu podatków. Wkońcu oświadcza: Będziemy głosowali za wnioskiem p. Dreszera, stawiam jednak do art. 1 dodatek: Podatek gruntowy i podymny, względnie domowo-klasowy od

Nad polskiem morzem.

Gdynia, w czerwcu 1921.

Obszar wolnego miasta Gdańsk kończy się w kierunku na zachód między stacjami kolejowemi Sopoty a Kack mały.

Na granicy między Gdańskiem a Polską na doskonałym gościńcu, stoi lepianka przeznaczona dla warty polskiej. Znów wjeżdżamy w obszar czysto polski i już na następnej stacji w Gdyni nie słychać ani słowa po niemiecku.

Budynek stacyjny w Gdyni nie czyni ponętnego widoku. Mały schylony ku ziemi robi wrażenie zaniedbanej jakiejś placówki, co zwłaszcza w porównaniu z europejskim dworcem kolejowym w Sopotach mocno razi. Gdynia ten pierwszy, większy port polski w zawiązku, doczeka się zapewne lepszych warunków zewnętrznych, gdyż — jak zobaczymy — nie brak w tym kierunku usilnej pracy i inicjatywy. Mała osada rybacka, jaką jest Gdynia mimo znakomitych warunków położenia, była za czasów niemieckich zepchnięta do rzędu tych nadbrzeżnych miejscowości, które w ruchu okrętowym nie odgrywały żadnego znaczenia.

Z dworca kolejowego rozlega się piękny widok na całą Gdynię z dużym zakreślonym w półkole brzegiem morskim, który z prawej i lewej strony osady wznosi się znacznie w górę, tworząc urwiste brzegi. Gdynia posiada dwie niemal równolegle idące drogi, prowadzące od dworca kolejowego ku morzu.

Radosne wzruszenie ogarnia przybysza, który po raz pierwszy staje nad brzegiem polskiego morza. Przez kilkaset metrów długą drogę piaszczystą dochodzimy do miejsca, gdzie fale morskie biją w łagodnie łączący się z morzem brzeg, na który co chwila wypływają potargane rośliny i burząca się, szumiąca, słona piana.

Nad brzegiem moskim w Gdyni znajdują się dwa drewniane, prymitywnie urządzone budynki, mieszczące łazienki dla pań i panów. Bardzo interesujący jest widok rozpiętych, przeznaczonych do suszenia sieci rybackich i rozrzuconych po brzegu mnóstwa większych i mniejszych łodzi. Opodal wybrzeża pięknie położony jest jedyny w Gdyni bardzo przyzwoicie urządzony pensjonat pp. Szykowskich, którzy dokładają wszelkich starań, aby bawiącym w gościnie w pensjonacie zapewnić możliwych wygód i dać zdrowe, smaczne pożywienie. Z werandy tego pensjonatu rozlega się wspaniały widok na morze. Nie trzeba jechać do Włoch, aby z materjalisty stać się nad polskiem morzem marzycielem i poetą.

Gdy wieczór zapada, widać, jak hen z horyzontu płyną ku brzegom małe żaglowce. Na wypoczynek nocny wracają rybacy, którzy zwykle o świcie wyjeżdżają na połów ryb.

Płyną ku nam i większe łodzie żaglowe i wiozą na dnie duży połów ryb, owoc częstokroć kilkudniowej pracy. Już z brzegu słychać radosne nawoływania Kaszubek, żon matek i dzieci, które z niecierpliwością wypatrują powrotu swoich najbliższych. A z morza raz po raz odzywa się donośny odgłos trąby, donoszącej o powrocie i sukcesach połowu.

Wieczór już zapada, mgła ścieli się nad brzegami morza i Gdynia układa się do spoczynku. Nie posiada ona żadnych lokali rozrywkowych ni kawiarni, ba nawet kina. Więc przyjemnie znużeni letnicy równocześnie z nastaniem nocy zamykają swe kwatery, układając się do snu, by wcześnie rano użyć widoków, wyłaniającej się z wód morskich jutrzenki. Czasem tylko późną nocą mknie ktoś szybko do domu z dworca kolejowego. Przyjechał przed chwilą z Sopotów, zgrany do nitki w tamtejszym klubie. Ruletka nie przyniosła dziś szczęścia zapaleńcowi, może jutro poszczęści się przy tradycyjnem „odbijaniu".

Gdynia śpi.

Czasem tylko w gwiazdzistą, cudowną noc, parę osób obserwuje z werandy pensjonatu pp. Szykowskich morze, ziemię i niebo. Wśród ciszy nocnej, nieskalanej nawet ujadaniem psów, słychać tylko szum morza, miarowe uderzanie fal o brzegi morza, na lustrzanej tafli morskiej porozrzucane tu i ówdzie światła czuwających łodzi rybackich.

Między statkiem wojskowym, stojącym na kotwicy a latarnią morską na półwyspie Hell, panuje żywa wymiana sygnałów świetlnych. Rozmawiają sobie w najlepsze, czuje się jak ze znaków budują telegrafiści słowa i chciałoby się podchwycić nieznany alfabet, by módz wziąć udział w tajemnych nocnych zmowach.

Na prawo od Gdyni połyskują światła portu w Gdańsku. Światełka migają, znikają, przesuwają się, zmieniają kolory. Chciałoby się iść do tego źródła świateł, z bliska przyjrzeć się nocnemu spoczynkowi w wielkim porcie w Gdańsku.

Gdynia zaroi się też tysiącem okrętów, statków i łodzi. Z wielką energją i zapałem prowadzone są obecnie z pospiesznem tempie roboty około budowy portu. Od świtu do nocy wre praca. Parowe maszyny wbijają piloty w dno morza, setki robotników i grono inżynierów polskich nie żałuje sił około wzniesienia historycznego wprost dzieła. Bo gdy port w Gdyni stanie się rzeczywistością, ugodzi on poważnie w interesy wrogich nam żywiołów w Gdańsku i odbierze mu prawo monopolu portowego i stworzy konkurencję. Nie stanie się to w jednej chwili i zaraz nie zdoła wydać cudownych wyników, lecz stworzy silne podstawy i środki po to, by módz ominąć port gdański. Ładunki przeznaczone dla Polski, wysadzone będą w porcie w Gdyni i przewożone w głąb Państwa.

Projekt tego pomyślany został na wielką skalę, bo przewidziano też konieczność nowej linji kolejowej, której celem jest ominięcie obszaru wolnego miasta Gdańska. Nowa linja kolejowa a trzeba podkreślić, że jest ona już na ukończeniu, będzie uruchomiona lada tydzień, ma pierwszorzędne znaczenie. Z dworca kolejowego w Gdyni wybudowano już linję dojazdową do portu którą obecnie wozi się materjał budowlany: drzewo, żelazo i kamienie do budowy urządzeń portowych. Serce każdego Polaka raduje się na widok gorączki pracy i widocznych z każdem dniem postępów.

Pewnego dnia o świcie wyjechałem na morze.

— Będzie dziś pogoda? — pytam rybaka, Kaszuba.

— Jo — odpowiada przez zęby, pykając fajkę.

— Złapaliście wczoraj dużo ryb?

— Jo — odpowiada.

— A jakie tu są ryby?

— Jo — brzmi znów lakoniczna a raczej niechętna odpowiedź.

Poczęstowałem rybaka papierosem i wkrótce rozwiązały mu się usta. Początkowo opowiadał niechętnie wymijająco, wreszcie serdecznie i szczerze. Mówił z zapałem o rybach, które łapi, że są to tylko przeważnie flondry, jednookie, że czasem uda się złapać łososia.

Kaszub zapalił się, gdy mówił o dawnych czasach, gdy rybacy łowili rybki, znane u nas „szproty". Lecz zaraz dodał, że obecnie połów tych małych rybek nie udaje się wcale, bo brak sieci gęstych, specjalnych do tego połowu. Skarżył się, że Rząd polski nie daje sieci rybakom, że nie wolno im sprowadzać je z zagranicy, a co za tem idzie rybołóstwo nie udaje się tak, jak dawniej.

Przejeżdżaliśmy właśnie już na pełnem morzu obok żaglowca i dwu łodzi rybackich. Kaszubi zarzucali sieci, a wkrótce wyciągnęli je. Większe sztuki wrzucili na dno łódki, mniejsze napowrót do morza. Praca to żmudna, mechaniczna, lecz ściśle związane z życiem osiadłych nad brzegiem morza Kaszubów.

Patrzymy przez doskonałe szkła wojskowej lornety. Widać wspaniały kilkupiętrowy okręt pasażerski. Z dwóch kominów bucha dym, okręt zdąża do Gdańska. Po półgodzinnej jeździe zbliżamy się znacznie do okrętu. Widać doskonale przez szkła, cały pokład, ruch tam panujący i olbrzymie fale, wydobywające się z pod olbrzyma.

Po chwili w dalekiej odległości znów widać okręt tych samych rozmiarów, obok nas przejeżdża ładny jacht „Castor". Z portu gdańskiego wyjeżdżają też większe i mniejsze parowce, jednem słowem ruch silny i widzenia godny.

A gdy tak obserwowaliśmy to wszystko w kilka osób, prawie równocześnie, z westchnieniem, wydarły nam się słowa zazdrości, że Gdynia — Gdańskowi nierówna. Lecz czas i praca odmienią wszystko.

Gdynia z małej osady rybackiej urośnie przy pracy polskich inżynierów i robotników do znaczenia dużego portu polskiego.

St. Zachariasiewicz.

gospodarstw rolnych o obszarze do 5 morgów, utrzymuje się b z podwyższenia dotychczasowej wysokości.

P. Kolischer stwierdza, że przedłożony podatek jest takiej wysokości, w jakiej wogóle nie ma go w żadnem państwie sukcesyjnem po Austrji, nawet gdyby się uwzględniło różnicę walutową. Gdybyśmy doprowadzili nawet do równowagi budżetowej, nasza waluta nie poprawi się, jak długo nie poprawi się nasz bilans płatniczy. Wielką w nim rolę odgrywać będą przesyłane z Ameryki przez naszych rodaków pieniądze. Nie wolno tak obciążać produkcji, iżby wszelki jej rozwój stał się niemożliwy. Nowsze badania wskazują, że w miarę jak podatki bezpośrednie stają się wyższe, przeradzają się w podatki pośrednie, gdzie ciężar przerzucony zostaje na konsumenta. Wnosi przyjęcie wniosków komisji z poprawkami, które przedstawi w rozprawie szczegółowej, a odrzucenie wniosków Dreszera i Stapińskiego.

Wiceminister Rybarski odpiera zarzuty p. Stapińskiego i innych mówców. Zaznacza, że gdyby kontygent był tak dostawiowy jak to przewidywała ustawa, to Skarb Państwa zrzekłby się w zupełności podatku gruntowego. Podatek, który uchwalamy, będzie miał prawdziwe znaczenie wówczas, jeśli się go rychło ściągnie, a nakładanie na władze skarbowe ciężaru przerachowywania, odwlekałoby sprawę o kilka miesięcy. Wypowiada się przeciw poprawkom Dreszera. Co się tyczy ściągania podatków przez organy samorządowe to sprawa ta była omawiana między Ministerstwem skarbu a Ministerstwem spraw wewnętrznych i doszliśmy do wniosku, że bez zmiany ustawy jest to niemożliwe do przeprowadzenia. Odpowiedni wniosek został postawiony i komisja skarbowa w przyszłym tygodniu będzie nad nim obradowała.

P. Szybiło zaznacza, że nie powinno się przy podatkach mówić ani o szlachcie i chłopach ani o rzemieślnikach i kupcach, my wszyscy bowiem za mało płacimy podatków. Zaznaczyć jednak trzeba, że jeśli chodzi o warstwy przemysłowe, to one będą mogły wówczas płacić podatki, jeśli te nie będą tamowały ich rozwoju przemysłowego.

Dalsze obrady odroczono.

Z komisji sejmowych.

Komisja wojskowa, przemysłowo-handlowa i morska odbyły wspólne zebranie, na którem postanowiono odroczyć rozprawę nad projektem organizacji najwyższej władzy morskiej do porozumienia się z Prezydjum Rady Ministrów. Przyjęto rezolucję wyrażającą życzenie, aby roboty w porcie w Gdyni i przy kolei Kokoszki-Gdynia zostały ukończone w sierpniu, dalej aby uwzględniono ciężkie położenie oficerów i urzędników na wybrzeżu, zwłaszcza trudności mieszkaniowe, wreszcie wyrażono opinję, że kolej na Helu, budowana przez Ministerstwo wojny, ma być jak najprędzej poddana Ministerstwu kolei. W końcu zwróciła komisja Rządowi uwagę na konieczność utworzenia w Pucku gimnazjum dla dzieci urzędników, oficerów i miejscowej ludności kaszubskiej.

Komisja opieki społecznej rozpoczęła rozprawę szczegółową nad projektem ustawy o opiece społecznej. Przyjęto pierwsze 4 artykuły. Następnie wysłuchano sprawozdania dr. Łuszczkiewicza z Urzędu Emigracyjnego o przygotowaniach na powrót jeńców i uchodźców z Rosji. Sprawozdanie przyjęto do wiadomości i postanowiono wysłuchać relacji innych czynników zajmujących się powrotem jeńców i uchodźców.

Komisja rolna uchwaliła wezwać Rząd do rozpoczęcia parcelacji dóbr żywieckich. Według referatu p. Kędziora załatwiono pierwsze artykuły ustawy meljoracyjnej.

Komisja komunikacyjna odbywała w dalszym ciągu drugie czytanie projektu ustawy o rozbudowie normalnotorowej sieci kolejowej w Rzeczypospolitej.

Komisja spraw zagranicznych w obecności podsekretarzy stanu Dąbskiego i dr. Dąbrowskiego po referacie p. Bryla i odpowiedzi arcybiskupa Teodorowicza postanowiła na wniosek przewodniczącego zwrócić się do Rządu, aby natomiast zawezwał b. posła przy Watykanie p. Kowalskiego i radcę legacyjnego przy Kwirynale Loreta, oraz przedłożyła komisji wszystkie dokumenty dotyczące sprawy związanej z wnioskiem p. Bryla.

Komisja skarbowo-budżetowa w obecności podsekretarza stanu Ministerstwa skarbu dr. Rybarskiego uchwaliła projekt ustawy o podatku giełdowym z wyłączeniem art. 2, który zostanie poddany jeszcze pod głosowanie. Najważniejsza zmiana polega na tem, że podatek giełdowy od transakcji między bankami będzie miał niższe stawki, tak, jak to już jest zastrzeżone w prawodawstwie niemieckiem. Pozatem zostały omówione podstawy specjalnych danin od djet poselskich z inicjatywy konwentu senjorów.

Komisja prawnicza w obecności Ministra sprawiedliwości i wyznań religijnych po referacie p. Hartglasa, wyjaśnieniach delegatów Rządu i po dłuższej dyskusji przyjęła uchwałę zwracającą się do Rządu z życzeniem, aby opracował i złożył do laski marszałkowskiej nie później jak na pierwszem posiedzeniu Sejmu po ferjach projekt ustawy, uchylającej pozostałe dotychczas ograniczenia praw ludności niechrześcijańskiej.

Komisja administracyjna w obecności delegata Ministerstwa spraw wewnętrznych ukończyła drugie czytanie projektu ustawy o gminie wiejskiej.

Stanowisko K. P. K. i K. M.

Przedstawiciele klubu pracy konstytucyjnej i klubu mieszczańskiego p. p. Fedorowicz, Baworowski i Rosset przedłożyli Prezydentowi Ministrów Witosowi uchwaloną przez oba kluby następującą rezolucję:

1. Zjednoczenie mieszczańskie i klub pracy konstytucyjnej oświadczają, że nie biorą udziału w żadnej akcji zmierzającej do obalenia obecnego Rządu, zwłaszcza że powaga chwili każe według możności unikać przesileń rządowych;

2. Zjednoczenie mieszczańskie i K. P. K. gotowe są i nadal udzielić poparcia obecnemu gabinetowi, skoro po koniecznem uzupełnieniu będzie Rządem silnym i roztropnym liczącym się z rzeczywistością polityczną i finansową, a w szczególności uwzględni całą doniosłość sprawy uporządkowania skarbu Państwa, tak ściśle związanej z bytem i rozwojem Rzp'tej,

3. Oba kluby wyrażają nadzieję, że Prezydent Ministrów przeprowadzi takie uzupełnienie gabinetu, które mu pozwoli przez swój Rząd na większości zdolnej być podstawą trwałej i silnej polityki.

Prezydent Ministrów Witos odpowiedział, że na zasadzie tej rezolucji przystąpi do uzupełnienia gabinetu.

Dookoła spraw na Górnym Śląsku.

Protest niemiecki.

Dans. Ztg. donosi z Berlina, że w nocie wystosowanej przez rząd niemiecki do przedstawicieli ententy w Londynie, Paryżu i Rzymie, powiedziano między innymi: Rząd niemiecki zakłada najostrzejszy protest przeciwko ponownym usiłowaniom traktowania między samoobroną niemiecką i powstańcami polskimi. Rząd niemiecki podkreśla, iż życzenie prezesa komisji międzysojuszniczej, aby zmusić powstańców do wycofania się nie siłą lecz w drodze rokowań, nie przywróci pokoju na G. Śląsku.

Powodzenie może być osiągnięte tylko wówczas, jeżeli komisja międzysojusznicza z całą energią przystąpi do oczyszczenia kraju z powstańców polskich. Jeżeli to się nie stanie, to cała odpowiedzialność spadnie na komisję międzysojuszniczą i jej prezesa. Na podstawie traktatu wersalskiego komisja międzysojusznicza jest obowiązana do utrzymania porządku przy pomocy swoich sił wojskowych na Górnym Śląsku.

W końcu noty domaga się rząd niemiecki z całym naciskiem, aby uwolniono ludność niemiecką z pod panowania powstańców polskich.

Prasa francuska o wypadkach na Śląsku.

Pertinax w *Echo de Paris* pisze z okazji kroków zaczepnych niemieckich na Śląsku:

„Oto nadarza się sposobność dla prezydenta ministrów wypowiedzenia słów stanowczych, których od tylu tygodni oczekujemy napróżno — Niech nikt od nas nie żąda, byśmy walczyli tylko przeciw Polakom, a nawet byśmy traktowali na równi żołnierzy Korfantego z żołnierzami Hoefera. Żołnierze Korfantego to robotnicy i wieśniacy walczący (może niezręcznie) za sprawę narodową, solidarną naszą. Żołnierze Hoefera zmobilizowani i prowadzeni pruską metodą są przednią strażą odwetu niemieckiego. Jeśli zwyciężą, fale odwetu wkrótce ku nam przypłyną".

W następnym artykule wyraża znany publicysta obawę, że: „Los Górnego Śląska rozstrzygnięty zostanie przez siły zbrojne tam zgromadzone bez względu na pisma i słowa nadchodzące z Paryża. Jeśliby wojska Hoefera zwyciężyły, jedynie energiczna interwencja Francji na prawym brzegu Renu, mogłaby może zmienić bieg wypadków".

Francuski poseł i angielski zastępca poczynili dziś przedstawienia w ministerstwie spraw zagranicznych, że odpowiedzialność za krytyczne położenie spada na niemiecką samoobronę, która ponosi winę za przerwanie rokowań między komisją koalicyjną a komitetem z 12 na Górnym Śląsku.

Wykaz jeńców Polaków szeregowych

którzy powrócili z niewoli bolszewickiej.

623. szereg. Wdowski Piotr, 52 p. p., I. B. 3 komp., Koliszówka Radomska, 624. plut. Krytka Władysław, 1 p. ul., Zabłęza Małopolsk., 625. kapr. Dyl Jan, 1 p. ul. 2 szw. 2 plut., Hanaczów Małop., 626. szereg. Kubiak Wawrzyniec, 1 p. Ułanów 5 szwadr. 3 plut., Warszawa, 627. St. szereg. Oczkowski Piotr, 2 p. strzel. szt. ork., Kszanów Małopolska, 628. kapr. Pondo Franciszek, 2. p. strzel., szt. ork., Wolica-Ługowa Małopolska, 629. szereg. szerg. Kuczyński Jan 4 p. p. leg., 1 baon 2 komp., Łowicz z Warszawska, 630. szereg. Piłat Franciszek, 9 p. p., 1 baon, 2 komp., Podgórze, z. Lubelska, 631. szereg. Jurak Tomasz, 9 p. p., 2 baon, 7 komp., Rebitwy, z. Lubelska, 632. szereg. Węckowski Józef, 66 p. p., 1 baon, 1 komp., Bobowo Pomorze, 633. plut. szt. Kowalski Roch, 24 p. p. przy sztabie, Końskie z. Radomska 634. szereg. Szymkiewicz Ignacy, 29 p. p., przy Sztabie, Szydłowce z. Radomska. 635. szereg. Michalewicz Marcin, 53 p. p. 3 Baon 9 komp., Czukwa Małopolska. 636. szereg. Kulaka Stanisław, 20 p. p. 2 Baon 7 komp., Czarna Struga z. Piotrk. 637. szereg. Wiejcki Adam, 9 p. p. 2 Baon 7 komp., Kąpinose z. Warszawska 638. szereg. Miecznik Stanisław, 15 p. p. 3 Baon, 12 komp., Murowanka z. Warszawska. 639. szereg. Szyl Michał, 19 p. p. 2 Baon 6 komp., Sumginów Małopolska. 640. szereg. Niewiński Jan, 9 p. p. Strzel. pogr., Mieżwin z. Grodzieńska. 641. szereg. Trawicki Bolesław, 65 p. p. Pomor. 3 Baon 12 komp. Zyhaim Pomorze. 642. szereg. Nosażewski Feliks, 3 Baon 3 Dyw. 3 komp. Sap., Małoczycy z. Warszawska. 643. szereg. Lewoski Teofil, 145 p. p. 3 Baon 12 komp.,

Józef Białynia-Chołodecki. 1)

Strażnik kopca.

(Z dziejów Lwowa w XIX. stuleciu).

I.

Genealogja domu Pawulskich. — Jan Chryzostom Pawulski. — Tegoż metryka i nauki szkolne.

Przez długi lat szereg spoglądali mieszkańcy Lwowa z szacunkiem i podziwem na typową postać sędziwego weterana wojsk Napoleońskich. Nie brakło go nigdy przy manifestacjach i obchodach narodowych; stawał zawsze ochotnie do pomocy przy szlachetnych, zbożnych przedsięwzięciach i pracach.

Weteranem tym był Jan Chryzostom Pawulski, potomek starej szlachty polskiej, pieczętującej się klejnotem „Bończa".

W XVIII wieku był dom Pawulskich silnie rozrodzony zwłaszcza u wschodniej rubieży, dawnej Rzeczypospolitej; członków domu tego spotykamy na Podolu, na Wołyniu i Czerwonej Rusi.

Pod r. 1715 znajdujemy w grodzkich aktach lwowskich wzmiankę o Pawulskim, administratorze dóbr Bałuczyn obok Glinian, zamieszkałym w Firlejówce koło Krasnego. W czternaście lat później notują takie same nazwiska akta trembowelskie, w roku 1742 zaś wspominają akta przemyskie o Szymonie Pawulskim. Antoni Pawulski był kapitanem w Zawichoście nad Wisłą; rodzice jego mieszkali w Zubrzycu za Szczekocinami.

W Uszni, w pobliżu Sassowa mieszkali Andrzej, Grzegorz i Tomasz Pawulscy, a z legitymacji przeprowadzonej 4 sierpnia 1832 r. przed „podolskiem szlacheckiem deputackiem zgromadzeniem pod prezydencją podolskiego gubernialnego predwoditela dworjaństwa, aktualnego statskiego sowietnika, kamerhera i kawalera Konstantego graffa Przeździeckiego", dowiadujemy się o gałęzi domu Pawulskich, zamieszkałych w miasteczku Komargrodzie, powiatu Jampolskiego.

Wedle stwierdzonego wówczas metrykami rodowodu, miał Piotr Pawulski z żony Anny Jelita-Słowińskiej, syna Franciszka, ożenionego z Magdaleną Sas Duniecką. Franciszek udzielił r. 1766 pełnomocnictwa Antoniemu Sas Dunieckiemu, do wydobycia pretensji po Rogali Trembińskim.

Po tymże Franciszku Pawulskim, dwóch pozostało synów: Michał i Józef. Syn Michała, a wnuk Franciszka, Stanisław Dominik dw. im. Pawulski, zamieszkały w Zalisicach pod Radziwiłłowem, poszukiwał w r. 1846 dokumentów, odnoszących się do jego antenatów.

Po bracie Michała, Józefie Pawulskim był syn Jacenty, ur. w r. 1748, a zmarły jako wdowiec w Komargrodzie 22 czerwca r. 1814. Jacenty doczekał się z żony Marjanny synów Mikołaja, Kaspra i Walentego, legitymowanych razem z ojcem 11 grudnia r. 1802. — Walenty ur. 4 lutego r. 1793 i zapisany w księgach kościoła tomaszpolskiego, pozostawił z żony Marjanny Lubicz Sławińskiej synów: Rafała ur. 10 października 1817, Antoniego ur. 9 listopada r. 1819 i Mikołaja ur. 6 grudnia r. 1821 zapisanych w księgach kościoła OO. Franciszkanów[1]) w Komargrodzie.

W drugiej połowie XVIII. stulecia występuje na widownię sześciu braci Pawulskich, zamieszkałych na Czerwonej Rusi, z których trzech poświęciło się stanowi duchownemu. Najstarszym był mnich Zakonu kaznodziejskiego OO. Dominikanów w Podkamieniu, drugim ks. Anton, proboszcz w Haliczu, zarazem dziekan stanisławowski, trzecim ks. Stanisław, kooperator w Trembowli, zmarły r. 1801. — Z braci świeckich mieszkał Jan w Samborze, Jacek w Iżypowcach obok Jeziernej, a Tomasz w Ochrymowcach obok Zbaraża.

Jan i Jacek zmarli bezpotomnie; po Tomaszu zaś obok córki Marji wydanej za Woronę trzech pozostało synów, zrodzonych, z Marjanny Sas Komarnickiej-Błaszkiewiczównej a to: Maciej, Jan i Karol, który to ostatni mieszkając razem z bratem Maciejem w Haliczu i gospodarując na roli miał znów dwóch, zmarłych później bezpotomnie synów Tomasza w Krasiczynie i Michała radcę lasowego w Samborze. Na nich wygasła galicyjska gałąź rodu Pawulskich.

Wspomnieć nam jeszcze wypada o stuletniej staruszce Pawulskiej, właścicielce Stołpca i pięciu innych włości, która pomna związków krwi pozostawiła testamentarnie legat Janowi Chryzostomowi Pawulskiemu.

Tenże Jan Chryzostom Pawulski drugi z rzędu syn Tomasza i Marjanny Sas Komarnickiej Błaszkiewiczównej urodził się 27 stycznia r. 1793 w Ochrymowcach obok Zbaraża, w realności pod l. k. 58. Chrztu św. udzielił mu 10 lutego 1793 gr. kat. paroch z Łozowatego ks. Szymon Lis Doroszkiewicz w obecności chrzestnych rodziców Andrzeja Prus Bosołowskiego i Jadwigi Radwan Wirskiej poczem wpisano akt w księgę metrykalną rz. k. kościoła parafialnego w Zbarażu. W dziesiątym roku życia ukończył c. k. lwowską miejską szkołę główną z celującym postępem i przeszedł do szkół gimnazyjalnych, do których uczęszczał we Lwowie i w Stanisławowie jako student „wzorowy" w obyczajach, a „bardzo dobry" w nauce poszczególnych przedmiotów: stwierdzały to świadectwa wystawiane przez prefekta humaniorów w gimnazjum lwowskiem ks. Ignacego Milbachera i przez prefekta gimnazjum stanisławowskiego Franciszka Milbachera.

W uwzględnieniu powyższych warunków uzyskał też począwszy od roku szkolnego 1806/1807 stypendjum 150 zł. rocznie z fundacji szlacheckiej Akademii tereziańskiej, o czem zawiadomił go dyrektor, radca gubernialny Franciszek hr. Gaisruck dekretem z 12 czerwca r. 1807.

Nastąpiły, tymczasem doniosłe wypadki polityczne, które oderwały młodzieńca od książek i ławy szkolnej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

---

[1]) Kościół ten został później przemieniony na cerkiew.

Rozwadów, z Siedlecka. 644. szereg. Rodnicki Wincenty, 16 p. p. 3 Baon 12 komp., Zakięcie Warszawa. 645. szereg. Babjak Andrzej, 17 p. p. 2 Baon 5 komp., Jagodnik Małopolska.

1. Plut. Cwirko Kazimierz, 2 p. p. L., Mińsk Litewski, 2. sierżant Gruszewski Roman 36 p. p., Płock, 3. szereg. Blachowski Józef, 21 p. p., Warszawa 4. szereg. Monczewski Maksymiljan, 32 p. p., Płock, 5 szereg. Cichocki Lucjan, 60 p. p., Piotrków, 6. szereg. Piotuch Paweł, Min. p. strzel. Mińsk. 7. szer. Ojchenbaum Jakób, 157 p. p., Radom 8 Dziezdziejko Józef, Lit. Biał., Siroczenice. 9. szereg. Sienożycki Jan, 3 p. B. Rus., Mińsk, 11. szereg. Janecki Andrzej, 7 p. p., Szydłów, 12. szereg. Rosmus Franciszek, 18 p. p., Durdy, 13. szereg. Mioduszewski Wacław, 38 p. p., Serock. 14. szereg. Sołdaczuk Jan, 1 p. p. pod., Sławęcin, 15 szereg. Grabowski Franciszek, 201 p. p., Jedworzec, 16. szereg. Płatner Aron, 50 p. p., Sokołów, 17. szeregowiec Słowiak Juljan, 6 p. piech., z. Siedlecka, 18. szeregowiec Wołoszko Jan, Kow. pułk, Hrabniki, 19. szereg Furse Jan, 1/9 B. war., Bajki. 20. szereg. Paśmiński Wincenty, 1/9 B. war., Wołkowice 21. kapral Wojciechowski Juljan, 47 pp., Małopolska. 22 szereg. Ossowski Franciszek, 63 pp., Biskupice. 23. szer. Andrzejewski Władysław, grodz. p., Warszawa. 24 szereg. Wielgus Andrzej 16 pp., Tarnów. 25. kapral Kopczyński Stanisław, 3 pp., Dąbrowa Górnicza 26. szereg. Benedykt Dawid 13 p. p., Dobryń. 27. szereg. Andrzejczyk Władysław, 3 L B B etap., Mińsk. 28. szereg. Rybiński Władysław, 32 pp., Płock. 29. szereg. Ressa Józef, 21 pp., Warszawa 30. szereg. Szwedo Stanisław, 15 pp., Lubelski. 31. szereg. Kostruj Ignacy, 69 pp., z. kielecka. 32 szereg. Rodziszewski Szymon, 21 pp. Wilno. 33 st. szereg. Ostrowski Stefan, 7 pp., Warszawa. 34 szer. Krupinin Sawa, komp. 7 d., Święciany. 35. st. szereg. Kaliński Zygmunt 21 p. p., Leszno 36. szereg. Czebiner Abram 34 p. p., Pilica. 37. szereg. Minkiwecz Dymitry 9 p. p., Proniewicze 38. szereg. Turojski Konstanty 6 p. L., Szadko 40 szereg Merkiert Włodzimierz 31 p. p., Chełm. 41. kapral Kiłowski Józef 54 p. p., Bdeszin 42. szer. Pietrykowski Ignacy 1 Podh., Suchodąła. 43. szereg. Nietuszyński Piotr 33 p. p., Gotowo. 44. szereg. Czajkowski Franciszek 21 p. p., Mszanów. 45 szereg. Kupcewicz Antoni 1 p. L. P., Lipki. 46. szereg. Rauner Edward 4 p. p., Kielce. 47. szereg Dzieszuk Władysław, Kow. p. p., Ugły. 48. szereg. Koniarczyk Franciszek 2 B Kiel., Mursadło. 49. szereg. Zabodała Stanisław 36 p. p., Bierdy. 50. star. szereg. Kwiatkowski Jan 9 p. L., Ugniewo, 51. szereg. Jurga Antoni 10 p. strzel., Szczepniki. 52 szer. Kolasik Zygmunt 33 p. p., Łódź, 53. szereg. Ciapa Icek 4 p. L., Warszawa, 55 szereg. Krzemiński Józef, 2 B. Kiel., Krzeki, 56. szereg. Czekaliński Władysław, 36 p. p., Warszawa, 57 Kapral Kaczmarek Ludwik, 70 p. Wil., Poznańskie, 58. szereg. Żukowski Antoni, Kom. Zbr. 2 d., Wilno, 59. Kapral Iryss Fryderyk, 31 p. p., z. Kaliska, 60. szereg Brzoska Stanisław, 101 p. p., Małsyce, 61. szereg. Lech Franciszek, 53. p. p., Zawada, 62 szereg. Kapecki Aleksander, 1 p. Wil., Łódź, 63. szer. Wald Roman 2 B. Warsz., Warszawa. 64. szereg. Adamski Andrzej, 2 p. Podh., Małopolska, 65 Szereg. Wasiluk Mikołaj, 48 p. p., Bielsk.

Sowieckie „odchylenia".

Polityka gospodarcza sowietów zaczyna coraz wyraźniej odchylać się od czystego komunistycznego programu, a ludzie, stojący obecnie na czele władzy w Rosji, usiłują w sposób wybitnie oportunistyczny dostosować swoje doktryny do potrzeb codziennego życia. Ostatni, dziesiąty (!) z rzędu kongres bolszewicki porobił bardzo znamienne ustępstwa na rzecz włościan, uznając *de facto* własność prywatną i zezwalając na wolny obrót produktami rolnemi. Był to już poważny wyłom w komunistycznym ustroju, który przemienił producentów w urzędników państw, odbierając im całkowitą produkcję poza skąpo wymierzonemi ilościami na własne potrzeby. Chłopi nie uznali tego prawa i najpierw ogłodzili miasta, a następnie ograniczyli uprawę roli do niezbędnego dla siebie minimum. Najsurowsze represje nie pomogły i chcąc ocalić połowę ludności od śmierci głodowej, sowiety kapitulowały, pozwalając chłopom handlować swobodnie produktami rolnemi.

Drugie zasadnicze odstępstwo od doktryny komunistycznej nastąpiło na wszechrosyjskim Zjeździe rad (sowietów) gospodarczych. Na tym kongresie postanowiono dopuścić do przemysłu rosyjskiego kapitał zagraniczny — na podstawie koncesji. Chodziło przedewszystkiem o środki opałowe. Rosja stoi pod tym względem w przededniu katastrofy; produkcja nafty kaukaskiej po jej upaństwowieniu — drogą zwykłej konfiskaty — spadła do 40 proc. normalnej cyfry, produkcja węgla w zagłębiu donieckiem, z tych samych powodów, do czwartej części! Ale nawet te szczupłe ilości opału zaspokajały wyłącznie potrzeby okolic, położonych najbliżej miejsca produkcji, gdyż opłakany stan kolejnictwa nie pozwalał na rozwożenie węgla i nafty po całej Rosji. Otóż najwyższa władza gospodarcza postanowiła wydać kapitalistom zagranicznym szereg koncesyj na wydobywanie nietylko węgla i nafty, ale także magnezytu i azbestu, tudzież na eksploatację bogactw leśnych północnej Rosji.

Uchwała ta oznacza całkowite zerwanie z gospodarką komunistyczną. Obecnie cała produkcja kopalniana i cały przemysł są upaństwowione — co pociągnęło za sobą bezwłoczną ich ruinę — nikt nie chce pracować w tych warunkach ani robotnicy ani fachowcy. Oddanie fabryk i kopalń radom robotniczym wywołało tylko niesłychaną dezorganizację i szybkie zamieranie produkcji. Życie okazało się silniejszem niżeli najsubtelniej obmyślane teorje. Trzeba było powrócić do normalnego stanu i szukać ratunku u zagranicy — u burżuazyjnych kapitalistów, u cudzoziemskich antybolszewickich specjalistów.

System koncesji może wydać rezultaty tylko wówczas, jeżeli obcy kapitaliści otrzymają wystarczające gwarancje że ich wkłady będą się odpowiednio rentować; wszystkie zatem kopalnie i fabryki, które obejmą, będą urządzone na dawnych europejskich podstawach; znikną zatem natychmiast rady robotnicze, a produkcja będzie przedmiotem wolnego, niczem nie skrępowanego handlu. Cały komunistyczny system mozolnie wybudowany z olbrzymiemi ofiarami runie odrazu, a z nim padną rezultaty bolszewickiej rewolucji. Wprawdzie rada gospodarcza zastrzegła się, że gospodarka burżuazyjna może być zaprowadzona tylko w obrębie zakładów oddanych koncesjonarjuszom, gdzieindziej zaś będzie utrzymany system komunistyczny, ale i w tym wypadku zwycięży życie, bo zakłady koncesjonowane tak będą prosperować, że fabryki i kopalnie skomunizowane nie wytrzymają ich konkurencji; pierwsze zatem ustępstwo spowoduje dalsze i likwidacja komunizmu w obrębie życia gospodarczego będzie nieuchronną konsekwencją dopuszczenia obcego kapitału.

Jest to na razie kwestja przyszłości — gdyż faktycznie żadna koncesja nie została nadana, ale uchwały kongresu zatwierdzone przez radę komisarzy zapowiadają szybko realizację systemu koncesji. Obcy kapitał nie czekał zresztą specjalnego wezwania. Sowiety posiadają już szereg bardzo poważnych ofert od przedsiębiorców angielskich i niemieckich.

Niemcy natychmiast po zawarciu traktatu brzeskiego próbowali ująć w swoje ręce rosyjską wytwórczość i temu specjalnie celowi służyła misja hr. Mirbacha, zamordowanego później w Moskwie. Obecnie firmy niemieckie wystąpiły z propozycjami wypracowanemi w najdrobniejszych szczegółach, a w ślad za niemi pospieszyły angielskie i amerykańskie, które wysłały do Rosji znanego specjalistę inżyniera Vanderlipa dla zbadania terenu. Umowa, zawarta pomiędzy angielskimi a amerykańskimi przemysłowcami i finansistami w sprawie eksploatacji Rosji, miała między innymi na celu zapobiedz wzajemnemu licytowaniu się przy staraniach o koncesje i ująć handel rosyjski w pewien system. Ten układ torujący drogę dla anglo-niemieckiego porozumienia — stanowi poważne niebezpieczeństwo dla innych narodów europejskich, któreby chciały również uczestniczyć w rosyjskim interesie; może bowiem łatwo wytworzyć się anglo-niemiecki monopol handlarzy, który uniemożliwi wszelkie współzawodnictwo. Francuscy przedsiębiorcy zwrócili już uwagę na tę ewentualność.

Tak więc otwiera się w Rosji nowa era gospodarcza, która łatwo może doprowadzić do politycznych przemian sięgających w głąb ustroju komunistycznego. Droga to jednak daleka; na razie najszersze ustępstwa poczynione przez sowiety, stwierdzają bankructwo praktycznego komunizmu i wykazują dobitnie, że Rosja będzie zmuszona oddać się pod opiekę Europy, aby odbudować swój organizm ekonomiczno społeczny do gruntu zburzony przez bolszewickie rządy.

XIV. Sprawozdanie tygodniowe

Polskiego Komitetu zbiórki marek pocztowych na cele narodowe i społeczne we Lwowie, ul. Stryjska 24 I. p.

(lokale sprzedaży marek: kram studencki „Polskiego Białego Krzyża" ul. Szajnochy 4 i sklep „Ligi Kobiet" Fredry 2).

I. Z powodu licznej korespondencji, jaką otrzymujemy z kraju i zagranicy, a którą załatwiamy przez współpracowników bezinteresowanych, pracujących w godzinach wolnych od zajęć zawodowych, nie możemy zawsze szybko odpowiedzieć na skierowywane do nas zapytania i dlatego prosimy publiczność o uwzględnienie tej okoliczności. Prosimy też uprzejmie o dołączanie znaczków pocztowych na odpowiedź w tych wypadkach, w których ofiarodawcy żądają poza ogłoszeniem w sprawozdaniu osobnego potwierdzenia odbioru przesyłki lub udzielenia informacji, aby nie obciążać zbytnio wydatkami funduszów zebranych, przeznaczonych na cele publiczne.

II. W dalszym ciągu nadesłali datki w markach pocztowych:

Ze Lwowa: Szkoła powszechna męska im. T. Kościuszki, prokuratora przy sądzie apelacyjnym we Lwowie, sąd pow. S. II. Zarząd tustanowickiej spółki naftowej „Wilno".

Z prowincji: Sądy okręgowe w Kołomyi i w Przemyślu: prokuratury przy sądach okręgowych w Tarnopolu (dwie przesyłki), Stryju i Samborze; sądy powiatowe: Halicz, Nadwórna, Bolechów, Lisko, Wiśniowczyk, Kałusz, Mielnica, Sanok (dwukrotnie), Bełz, Niemirów, Rymanów, Buczacz, Olesko, Kamionka strum., Lubaczów i Grzymałów; konwikt chyrowski w Bąkowicach, szkoły powszechne w Dwora h (p. Skawina) i w Rajsku (p. Oświęcim); szkoła wydziałowa żeńska w Żywcu: Rada szkolna powiatowa w Jarosławiu; Seminarjum nauczycielskie męskie w Tarnopolu; Ludwika Wierzbicka z Mielnicy i Wanda Benoit z Przemyśla.

Z Brazylji: Poselstwo Rzeczypospolitej polskiej w Rio de Janeiro.

Z Danji: Poselstwo Rzeczypospolitej polskiej w Kopenhadze (2 klgr. marek).

Z Francji: Agencja komitetu w Paryżu (dwie przesyłki po kilka tysięcy marek).

Ze Szwecji: Poselstwo Rzeczypospolitej polskiej w Sztokholmie.

III W drugiej połowie miesiąca czerwca sprzedawać będziemy marki pocztowe na dochód lwowskiej chorągwi harcerzy polskich i prosimy publiczność o popieranie tego sympatycznego celu przez liczne zakupna marek pocztowych w naszych lokalach sprzedaży i składanie na ten cel datków w markach pocztowych.

KRONIKA.

Lwów, 17 czerwca 1921.

Kalendarz.

Sobota: 18 czerwca.
Rzym.-kat.: Marka i Marcelego.
Gr.-kat.: Doroftija.
Słowiański: Długosława.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 17, zachód słońca o godzinie 7 minut 32.

Temperatura o godzinie 12 w południe + 18 stopni.

— **Delegat Ministerstwa przemysłu i handlu** p. Chodkiewicz, szef wydziału transportowego, bawił wczoraj w biurach „Targów wschodnich", wysłany przez Ministra Przanowskiego dla zbadania toku spraw komitetu wykonawczego. P. Chodkiewicz odbył kilkugodzinną konferencję z prezydjum komitetu wykonawczego, udzielając rzeczowych rad i wskazówek w sprawie eksportu, importu i przesyłek tranzytowych. Wczoraj popołudniu delegat Ministerstwa odbył konferencje z delegatami poszczególnych sekcyj „Targów wschodnich", zapewniając prezydjum, że Ministerstwo przemysłu i handlu będzie się starało wyjednać w Ministerstwie kolejowem wszelkie ułatwienia dla „Targów wschodnich", a także poprze u Ministra skarbu subwencję dla „Targów wschodnich".

Prezydjum „Targów wschodnich" wyraziło szanownemu gościowi gorące podziękowanie za zajęcie się „Targami wschodnimi" i uprosiło go, aby podziękowanie w imieniu prezydjum złożył Ministrowi Przanowskiemu.

— **Wybór kandydatów** do państwowego Seminarjum nauczycieli szkół specjalnych. Wykonując rozp. Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 18 maja 1921 L. 14277/I Kuratorjum Okręgu szkolnego Lwowskiego uwiadamia, iż Ministerstwo otwiera od października r. b stale funkcjonujące roczne Seminarjum dla kandydatów na nauczycieli dzieci anormalnych, dzieci upośledzonych umysłowo, dzieci zaniedbanych moralnie i dzieci ociemniałych.

Dla ułatwienia większej liczbie kandydatów wstąpić do tego Seminarjum, Ministerstwo ustanawia 10 stypendjów w wysokości 3000 Mk. mies. Nauczyciele czynni-słuchacze seminarjum otrzymują poza tem płatne urlopy.

Seminarjum przyjmuje na słuchaczy nauczycieli szkół powszechnych, posiadających co najmniej ukończone seminarjum nauczycielskie lub równoznaczne przygotowanie ogólnokształcące i pedagogiczne oraz 2—6 lat praktyki nauczycielskiej. Stypendyści będą obowiązani poza studjami w seminarjum do hospitacji i pracy pomocniczej w klasach dla dzieci anormalnych w Warszawie, oraz do złożenia zobowiązania do pracy nauczycielskiej w szkołach specjalnych w ciągu trzech lat po ukończeniu kursu Seminarjum.

Nauczyciele szkół specjalnych będą obowiązani do pracy w wymiarze 24 godzin tygodniowo i do spełniania czynności objętych ogólnym planem zakładu. Normy ich uposażenia — wyższe niż w szkolnictwie powszechnem — określi osobno ustawa.

Do podania należy dołączyć własnoręczny opis życia i pracy dotychczasowej, odpisy świadectw z odbytych studjów, dokumenty stwierdzające czas i rodzaj pracy, opinję Inspektora o pracy i uzdolnieniach pedagogicznych, oraz nazwiska i adresy osób kompetentnych, na których opinję może się kandydat powołać.

Podanie należy przesyłać drogą służbową do dnia 15 sierpnia b. r. pod adresem: Wydział V. Departament I., Ministerstwo W. R. i O. P. (Al. Ujazdowskie 20).

Termin wnoszenia podań do Kuratorjum upływa z dniem 1 sierpnia b. r.

Tamże zwracać się należy po bliższe informacje.

— **Pogotowie dla przyjmowania wycieczek** przybywających do Lwowa przypomina, że wycieczki zbiorowe, chcące korzystać z ułatwień w zwiedzaniu Lwowa i kwater, winny porozumieć się zawczasu z Pogotowiem, którego sekretarjat urzęduje w biurze Związku okr. T. S. L. Lwów, ul. Fredry l. 3 od godz. 5 do 8 wieczorem.

— **Z dniem 22 czerwca b. r.** znosi się bieg wagonu sypialnego przy pociągu nr. 26 (odjazd ze Lwowa 0·15), a natomiast zaprowadza się bieg tegoż wagonu przy pociągu nr. 24 (Odjazd ze Lwowa 17·50) z dniem 21 czerwca br.

— **Kolonje wakacyjne T. O. M.** Kolonie lecznicze i klimatyczne T. O. M. w liczbie siedmiu dla 300 dzieci funkcjonarjuszy państwowych (prócz osobnych 3 kolonji dla dzieci zakładowych T. O. M.) przygotowane i obficie zaopatrzone, wyjadą ze Lwowa 1 lipca 1921 do Bolechowa, Rymanowa, Rabki i Zakopanego.

Sezon pierwszy dla chłopców w wieku od 9 do 16 lat względnie mieszany trwać będzie do 4 sierpnia, a sezon drugi dla dziewcząt od 5 sierpnia do 5 września b. r.

Dopłata do miejsc funduszowych wynosi 2.000 Mk od dziecka za sezon. 50 miejsc jest bezpłatnych.

Ponieważ niektóre okręgi wschodniej Małopolski nie wykorzystały w pełni miejsc funduszowych, znaczną ilość miejsc wolnych nada bezpośrednio dzieciom ze sfer średnich Lwowa biuro gł. T. O. M.

Dzieci funkcjonarjuszy państwowych mają pierwszeństwo.

Lista zgłoszeń będzie zamknięta 25 czerwca 1921.

Na podstawie wypełnionych przez rodziców formularzy przyjęcia (liczbowane kartoteki), dzieci prowincjonalne będą badane przez lekarzy powiatowych, dzieci lwowskie w Biurze T. O. M. ul. Koralnicka 6 I. p. 24 i 25 czerwca 1921 o godz. 5 popoł.

Koncentracja dzieci prowincjonalnych we Lwowie nastąpi 30 czerwca 1921. Bliższych informacji udziela sekretarjat biura T. O. M.

— **Przemiana urzędu pocztowego na agencję pocztową.** Z dniem 1 lipca 1921 r. przemienia się urząd pocztowy Martynów nowy na agencję pocztową i przydziela się do urzędu pocztowego w Bukaczowcach jako urzędu zbiorczego. Z powodu tej przemiany dotyczący okręg pocztowy nie ulega zmianie.

— **Poświęcenie budynku i przystani Akademickiego Związku Sportowego** odbędzie się w Krakowie dnia 19 czerwca 1921 r. o godz. 11 przed południem przy ul. Zwierzynieckiej l. 48, a połączone będzie z chrztem nowych łodzi.

W razie odpowiedniego stanu wody odbędzie się po poświęceniu wycieczka statkami w górę Wisły, na którą zarezerwowano dla uczestników uroczystości osobny statek.

— **Drugie Ogólne Zgromadzenie sędziów i prokuratorów W. M.**, jako dalszy ciąg zgromadzenia z dnia 5 b. m., odbędzie się w niedzielę dnia 19 czerwca o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw Sądu okręgowego karnego we Lwowie (ul. Batorego 3 I. p. sala Nr. II.). Na porządku dziennym: sprawozdanie z wyniku delegacji do Warszawy, wnioski i interpelacje. Po zgromadzeniu o ile czas pozwoli, odbędzie się posiedzenie Wydziału Związku S. M. Za Wydział Sekcji Lwowskiej: *Sznajder* prezes w. r., *Bańkowski* sekretarz. w r.

— **Kronika sportowa.** L. K. S. „Pogoń" komunikuje nam: „Czarni-Pogoń".

Mecz rewanż który zadecyduje o mistrzostwie w klasy A. okręgu lwowskiego, odbędzie się w niedzielę, dnia 19 b. m., o godz. 6 po południu na boisku „Pogoni". Obie drużyny wystąpią w najsilniejszych swych składach. Mecz ten poprzedzą zawody o mistrzostwo klasy B. między O. K. ?. a „Pogonią" II.

„Kolegjum sędziów" L. Z O. P. N. komunikuje nam: dnia 19 b. m. Pogoń Czarni mistrzostwo I. klasy boisko Pogoni, sędziować będzie p. Obrubański, sędzia krak. kol. sędziowskiego. Sędziami autowemi są pp. kapt. Jaworski i Schweizer. — Dnia 19 b. m. ŻNI. Pogoń II. na boisku Pogoni, p Lougin Dudryk. — Dnia 18 b. m Czarni II. - Polonia w Przemyślu p. A. Schneider — Dnia 19 b. m. Czarni II. - Polonia II w Przemyślu, p. Clipstona. — Dnia 18 b. m. ŻKL II.-Czarni III. TZR kapt. Tad. Dręgiewicz. — Dnia 19 b. m. Lechia-Rewera w Stanisławowie p. dr. Kaufmann.

Kol. sędziów footbalowych zwraca się do wszystkich pp. sędziów, aby każdej środy jawili się o godzinie 8 wieczorem w lokalu „Lechii" gmach „Sokoła-Macierzy" ul. Zimorowicza, jak również podaje do wiadomości, iż dnia 22 b. m odbędą się teoretyczne egzaminy. Zgłaszać należy się u sekretarza w tym samym dniu.

— Eksport amerykański do Niemiec wynosił od czerwca 1920 do kwietnia 1921 r. 330,000 000 dolarów, podczas gdy w tym samym okresie roku ubiegłego eksport ten wynosił 167,000 000 dolarów. Import z Niemiec wynosił w wymienionym okresie od czerwca 1920 do kwietnia 1921 r. 31 500 000 dolarów, w tym samym zaś okresie roku ub. 77,000 000 dolarów.

— Z Towarzystwa naukowego we Lwowie. Posiedzenie naukowe wydziału matematyczno-przyrodniczego odbędzie się w poniedziałek 20 czerwca b. r. o godzinie 6 po południu w Instytucie chemicznym Politechniki z następującym porządkiem dziennym: prof. dr. H. Steinhaus przedstawi pracę dr. Chwistka p. t. „Miara Lebesgue'a", a prof. dr. A. Maurizio pracę p. t. „O początkach rolnictwa"; docent dr. J. Rothfeld pracę p. t. „Badania doświadczalne nad wpływem półkul mózgowych, międzymóżdża i śródmózgia na odczyny ruchowe z narządu przedsionkowego ucha.

Lwowskie Towarzystwo lekarskie. XX. Posiedzenie naukowe odbędzie się w piątek, dnia 17 b. m., o godzinie 6 wieczorem w Poliklinice ul. Lindego. Porządek obrad: I. Przedstawienie chorych: Przedstawią dr. Domaszewicz, prof. dr. Łukasiewicz, dr. Ziembicki: II. Przedstawienie preparatów anatomicznych: prof. dr. Nowicki.

— Wydział „Związku Plastyków» zawiadamia, że w sobotę 18 bm. o godz. 8 wieczorem odbędzie się w lokalu Związku przy ul. Wronowskiej 4, wieczór muzyczno wokalny z uprzejmym współudziałem wybitnych sił artystycznych.

Dla członków i wprowadzonych gości wstęp wolny.

— Walne zgromadzenie Koła architektów polskich odbędzie się dnia 22 czerwca br. o godz. 7 wieczorem. Porządek dzienny: 1. Wybory prezydjum i wydziału Koła architektów polskich. 2. Nowe warunki konkursowe. 3. Wnioski i interpelacje.

— Ze Związku społeczno - narodowego. Posiedzenie społeczno - narodowego klubu radnych miasta, odbędzie się jutro w sobotę d. 18 czerwca, o godz. 5 popołudniu w kawiarni „Renaissance".

Zebranie członków Związku społeczno-narodowego odbędzie się w tę sobotę o godz. 6 wieczorem w pokoju klubowym kawiarni „Renaissance".

Posiedzenie zarządu lwowskiego związku społeczno-nar. odbędzie się w niedzielę 19 czerwca br., o godzinie 10·30 rano w kawiarni „Roma".

Matura

— Egzamin dojrzałości w gimnazjum żeńskiem Sś. Nazaretanek we Lwowie odbył się dnia 9 czerwca b. r., w liceum dnia 10 czerwca pod przewodnictwem inspektora szkolnego Józefa Nogaja. Do egzaminu przystąpiło 8 abiturjentek w gimnazjum. 9 w liceum. Świadectwo dojrzałości otrzymały:

W gimnazjum: Busowska Marja, Jezowska Janina, Łężecka Zofja (z odzn.) Mayerówna Anna (z odzn.), Piekorska Wanda (z odzn.) Wangerska Anna (z odzn.), Wroniowska Jadwiga.

W liceum: Czartoryska Marja, Hornowska Zofja, Jorkasch Koch Helena, Kohlheppówna Helena, Krzanowska Jadwiga, Pammerówna Hermina, Radzińska Krystyna, Kudzińska Marja, Wencówna Zofja.

— Egzamin dojrzałości w gimnazjum żeńskiem im. J. Słowackiego we Lwowie (Chorążczyzna 7), odbył się w dniach 11 i 13 b. m. pod przewodnictwem wizytatora szkół p. Kazimierza Bijasza. Świadectwo dojrzałości otrzymały: Bećkówna Emilja, Budzynowska Ewa (z odn.), Chamajdesówna Rozalja Czosnykowska Zofja, Finkelsteinówna Laura Fraenklówna Paulina, Geschwindówna Helena, Godvmirska Marja, Hasonowiczówna Olga, Hausmanówna Jadwiga (z odzn.). Klingerówna Augusta, Pollakówna Stefanja (z odzn.), Schorrówna Franciszka, Singerówna Marja (z odzn.), Wiesenberżanka Janina (z odzn.), Wittlinówna Stefanja, Wróblewska Olga (z odzn.), Żukówna Stanisława.

— Egzamin dojrzałości w państwowem gimnazjum realnem w Białej odbył się dnia 3 i 4 czerwca b. r. pod przewodnictwem D. Czechowskiego, radcy szkolnego i dyrektora gimnazjum w Gorlicach. Świadectwo dojrzałości otrzymali: Grandowski Tadeusz (z odn.), Mackowski Alfons, Miodoński Józef, Morawiec Leon, Mrowiec Edward, Pastsura Marjan, Skut Włodzimierz, Stańco Wojciech (z odzn.), Mikulska Jadwiga (z odzn.), Fanry'ówna Anna. Reprobowano na pół roku 1 abiturjenta, 1 hospitantkę.

— »Hotel pod Złotą Koroną«. Ulubiona przez wszystkich artystka Henny Porten, na nowo zdobywa zachwyt publiczności w prześlicznym dramacie p. t. „Hotel pod Złotą Koroną", który ukazuje obecnie „Apollo". Jest to historja miłości młodej dziewczyny, córki właściciela gospody i księcia Wittola. Miłość zakończona tragicznie, bo śmiercią oddawana zkazana zgon przez lekarzy księcia. Postać stworzona przez Henny Porten jest tak żywą w swoim bólu i wiernej miłości, iż wywołuje na sali serdeczne wzruszenie.

— Wiec urzędników rachunkowych państwowych Małopolski odbędzie się w niedzielę dnia 19 czerwca b. r. o godz. 10 przed południem w sali Towarzystwa „Skała" Mickiewicza 28 z porządkiem dziennym: 1. Zagajenie, 2. Sprawozdanie informacyjne delegatów wybranych na wiecu dnia 19 maja w sprawie pragmatyki służbowej a w szczególności awansu czasowego, 3. Wnioski. Ze względu na ważność sprawy i ze względu na to, że od poparcia tych spraw zależy byt całej rzeszy urzędników rachunkowych uprasza się o liczny udział wszystkich kolegów miejscowych i zamiejscowych, pp. posłów sejmowych i przedstawicieli prasy. Związek polskich stowarzyszeń państwowych urzędników rachunkowych Małopolski.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Piątek, 17 czerwca o godz. 7·30 wieczorem „Carmen", debiut p. Fischerowej i p. Malinaka.

Z MUZYKI

Operetkę Świerzyńskiego „Czar mundura" wykonano w ubiegłą niedzielę ze zmienioną obsadą roli Hanusi (p. Dora-Hellen). Autor operetki powita niezawodnie tę zmianę z przyjemnością i byłby — można przypuszczać kierownictwu teatru bardziej jeszcze zobowiązany, gdyby obsada jego dzieła mogła niebawem wykazać inne jeszcze metamorfozy, dla całości efektu korzystne.

P. Dora Hellen wywiązała się ze swego zadania doskonale, przedewszystkiem pod względem gry scenicznej dobrze zastosowanej umiarkowanej a równocześnie pełnej humoru i umiejętnie wygłoszonej prozy, podkreślającej starannie wszystkie *pointy*. Łącznie ze śpiewem nienagannie muzykalnym powstała w ten sposób postać Hanusi doskonale uchwycona, prawdziwie operetkowa, nieprzesadna a mimo to wywołująca serdeczne wybuchy śmiechu w audytorjum. Powodzenie tej operetki w niedzielę było w ogóle większe niż kiedykolwiek; że szczelnie zapełniony amfiteatr przyczynia się zawsze do podniesienia nastroju i wpływa dodatnio na ostateczny sukces, to rzecz wiadoma.

* *

W sali Domu narodnego wystąpiła w dniu 14 b. m. śpiewaczka koloraturowa p. Olga Guglewicz jako wykonawczyni obszernego programu, składającego się przeważnie z arji operowych. Techniczne wyszkolenie sopranu tej bardzo muzykalnie uzdolnionej koncertantki jest istotnie nieprzeciętne i zasługuje na całkowite uznanie: z wyjątkiem trylu opadającego nieraz cokolwiek poniżej wymaganej intonacji, wyborne są pasaże p. Guglewicz, lekkie i niemal nieomylne jej „staccata", tak że koloraturowym wyłącznie momentom w jej interpretacjach towarzyszyć musi sukces pokaźny. Charakter i barwa samego głosu nasuwają jednak refleksje nieraz poważniejsze, bo odnaleźć tu można znaczną różnicę między niekorzystnem brzmieniem „medium" i tonów atakowanych w kantylenie bez wysiłku, a tych tonów wysokich które — zwłaszcza w „fortissimach" — wykazują nieraz sporo metalicznego dźwięku. Z tym głosem, a raczej z tymi dwoma odmiennymi głosami, musi się słuchacz oswoić, poczem śpiew p. Guglewicz z licznemi jego zaletami wynikającemi z muzykalnego zrozumienia da mu niewątpliwie dużo artystycznego zadowolenia.

Z programu onegdaj wykonanego wymieniam jako części prawdziwie popisowe, wywołujące serdeczne oklaski, arje „Traviaty" i z „Cyrulika sewilskiego" oraz odśpiewany z koncertową brawurą walc J. Straussa.

Szereg pieśni polskich odśpiewanych z przejęciem przyczynił się również do powodzenia tego wieczoru, który stwierdził ponownie niezwykłe — w zakresie koloratury — kwalifikacje p. Guglewicz do sceny operowej.

Fr. Neuhauser.

O jednym ze środków przeciw drożyźnie.

Drożyzna wzrasta w sposób horendalny. Odczuwamy to wszyscy. — najdotkliwiej ci, którzy mają ograniczone stałe środki zaspokojenia swych potrzeb. Z natury rzeczy wynika, że ci ostatni ograniczają swe potrzeby do możliwej miary i starają się, jak długo mogą, obchodzić się bez sprawiania rzeczy, które nie są niezbędne do życia. Przyjemnie to niewątpliwie, mieć na każdy sezon garnitur nowy ostatniej mody, miło na obiad zjadać indyki, szparagi i poziomki ze śmietaną a potem pójść do handelku wypić kieliszek wódki i bańkę piwa z przekąską. Gdy mię jednak i na to nie stać, obejdę się bez tych przyjemności.

Jest jednak między nami dużo takich, którzy czując jeszcze grosz w kieszeni, od takich wydatków powstrzymać się nie mogą a niechcą, choćby z małą ofiarą swej pożądliwości powstrzymać by się mogli. To są właśnie ci, którzy w wielkiej części drożyznę powodują, bo takich jest najwięcej. Nie liczą się oni ze zmienionemi stosunkami; wydaje im się owszem, że te wszystkie wygódki i smakołyki, do jakich nawykli w czasach normalnych, muszą mieć i teraz.

Mimo szalonych cen wszystkich artykułów ubrania i żywności, widzimy codziennie kawiarnie, cukiernie i lokale śniadankowe napełnione tłumem wystrojonych na ostatni guzik panów i pań, spożywających „dary Boże" bez względu na to, że cena przewyższa już nie sto, ale często tysiąckrotnie tę, jaką w normalnych czasach płacili. A przypatrzywszy się im bliżej spostrzegamy, że nie są to nowi miljonerzy, lecz nasi dawni znajomi z czasów przedwojennych, którym się i wtedy nie przelewało, a którzy i dziś nie obfitują w dostatki. Czy można się dziwić, że kupcy zagarniają stosy setek i tysięcy i że na zapytanie, czy pan się nie waha żądać takich cen, usłyszeć można odpowiedź: „głupi byłbym, gdybym nie brał, skoro płacą". Że pożądliwość sprzedawców rośnie w miarę popytu, wynika z natury ludzkiej. Gdy kto wie, że ile zażąda, tyle mu zapłacą, wymaganie, aby sam się miarkował w swych żądaniach, byłoby zbyt daleko idącem.

Są także inni „konsumenci", którzy porobiwszy na interesach niezawsze całkiem poprawnych, kolosalne majątki, nietylko nie odczuwają potrzeby, ale nawet nie mają powodu ograniczania swych zachcianek, bo im się pieniądze sypią bez miary, często właśnie w związku z olbrzymim wzrostem cen. Do tych nie tyle mamy pretensji. Są to bowiem najczęściej spasieni dorobkowicze, obciążeni chorobą bez rozumnej i niekulturalnej próżności, którym z okazji powodzenia w interesach „przywróciło się we łbie", a którzy rozradowani raptowną zmianą swego położenia rozwijają przesadny zbytek. Niewątpliwie i oni wywierają na podwyżkę cen szkodliwy wpływ, ale stosunkowo do t. zw. stanu średniego" są oni nieliczni.

Decydującym jest sposób życia właśnie owego średniego stanu, który, nie licząc się z dzisiejszemi wyjątkowemi stosunkami, nie potrafi sobie odmówić niczego, do czego przywykł za czasów „przedwojennych".

Dawniej można było sobie nawet przy skromnych dochodach pozwolić niejedno i ... w teatrze albo w kinie i krawatek co niemiara i ... kilka — przyzwyczajenie działało, że wszystko to jest i dziś „niezbędnem" a gdy stale się coraz drożej, nie staramy się zredukować naszych potrzeb do słusznej miary, lecz uważamy to wszystko za „przedmioty pierwszej potrzeby" i domagamy się podwyższenia mnożnika, nie pamiętając o tem, że każde takie podwyższenie nietylko powoduje w następstwie, ale zwykle ... dwa razy tak wielkie podwyższenie cen wszystkich artykułów — ani też o tem że Rząd dla uzyskania pokrycia podwyższa podatki, taryfy przewozowe na kolejach, itd., co znowu wpływa na podwyższenie cen a często daje pożądany pretekst do ich podwyższenia w stosunku rzeczywistą potrzebę zawsze przekraczającym.

Co prawda, nie jest to jedyna przyczyna drożyzny, ale jedna z najgłówniejszych. Dużo „praw ekonomicznych" okazało się w czasie wojny błędnemi, ale jedna pozostała pewną, tj. że umniejszenie popytu wpływa na zniżkę cen. Dlaczegóż więc nie zastosować tego środka? Nie mówimy o „artykułach pierwszej potrzeby", bo do tych zastosować on się nie daje. Ale tam, gdzie to jest możebne a pożądane nietylko w interesie konsumentów, ale i w interesie ogólnym, powinniśmy go zastosować.

Dlatego panie i panowie! Powstrzymywać się — nie zawsze, ale przez jakiś czas — od wydatków które nie są konieczne, a zostanie wam nietylko więcej na konieczne, lecz doczekacie się niebawem, że sprzedawcy, kupiec czy rolnik czy przemysłowiec, spostrzegłszy się, że umniejsza się ilość kupujących za każdą cenę, zredukują swe żądania do słusznej miary.

Obserwator.

Ze spraw polskich.

(Depesze Polskiej Agencji Telegraficznej).

Interwencja w sprawie G. Śląska.

Paryż. Rząd francuski polecił swemu przedstawicielowi w Berlinie, aby poczynił u rządu niemieckiego energiczne przedstawienia w sprawie Górnego Śląska.

Z Rady Ministrów.

Warszawa. Rada Ministrów na posiedzeniu z 15 b m. przyjęła wniosek w sprawie zakończenia rejestracji szkód wojennych na ziemiach wschodnich, wniosek w sprawie zarządu i budowy gmachów państwowych, projekt w sprawie uchwały Rady Ministrów z 1go kwietnia b. r. dotyczącej rozporządzenia o rozciągnięciu na ziemie wschodnie niektórych ustaw i rozporządzeń. Przyjęła również projekt ustawy o udzieleniu Ministrowi skarbu pełnomocnictwa do wprowadzenia zmian do statutów instytucji kredytowych i zajmowała się sprawami polityki zagranicznej. Na posiedzeniu dnia 16 b. m., odbytem w gmachu Sejmu, Rada Ministrów rozpatrywała i przyjęła projekt zmieniający art. 176 ustawy lekarskiej rosyjskiej, projekt ustawy dotyczący zmiany ustawy podatkowej, projekt ustawy o wprowadzeniu dekretem ustaw sejmowych i rozporządzeń Rządu, oraz o dalszem uzgodnieniu ustawodawstwa na obszarze b. dzielnicy pruskiej.

Potem toczyły się obrady nad kompetencją władz w sprawie elektryfikacji kraju i w sprawie G. Śląska.

Konferencja Brianda z posłem Zamoyskim.

Paryż. Briand konferował z polskim Ministrem w Paryżu Zamoyskim.

Wprowadzenie ustawy.

Warszawa. Ukazało się w druku rozporządzenie wykonawcze do ustawy o państwowym podatku dochodowym i majątkowym, jako nr. 48 Dz. U. Rz. P.

Dr. Kazimierz Gałecki wojewodą krakowskim.

Kraków. *Nowa Reforma* donosi: W sprawie Generalnego Delegata Rządu dr. Kazimierza Gałeckiego, o którego ustąpieniu ze stanowiska wojewody krakowskiego zanotowaliśmy wczoraj pogłoskę, zasięgnąwszy się co do jej autentyczności, otrzymaliśmy z wiarygodnej strony informacje, że pogłoska ta pozbawiona jest podstawy. Generalny Delegat dr. Gałecki wyjechał do Krynicy za 6 tygodniowym urlopem dla poratowania zdrowi

a po upływie tego terminu powróci w połowie lipca i obejmie swoje nowe stanowisko wojewody krakowskiego.

W sprawie spadku marki polskiej.

Wiedeń. *N. Wr. Tagblatt* zamieszcza interwiew z posłem polskim Szarotą w sprawie spadku marki polskiej. Dr. Szarota powiedział, że tak wielki spadek marki polskiej nie jest usprawiedliwiony zewnętrzną strukturą gospodarczą Państwa Polskiego. Wobec tego, że obecna sytuacja polityczna Państwa Polskiego nie daje powodu do jakiegokolwiek zaniepokojenia, jasnem jest, że spadek waluty polskiej da się sprowadzić do wewnętrznych organicznych powodów. Dr. Szarota zestawia następnie cyfry budżetu polskiegoj i stwierdza, że po demobilizacji armji uda się deficyt zupełnie usunąć i przywrócić równowagę między dochodami a wydatkami Państwa Dr. Szarota wskazał następnie na olbrzymie bogactwa naturalne polskie, których eksploatacja już została rozpoczęta, co niewątpliwie przyczyni się do równowagi budżetowej. Nasze położenie gospodarcze nie uzasadnia w niczem spadku waluty. Nadto jest Polska dzięki swemu położeniu geograficznemu wprost przeznaczona, aby pośredniczyć między wschodem a zachodem. Dr. Szarota jest przekonany, że zrozumienie tej sytuacji w najbliższym czasie zatoczy szersze kręgi i przyczyni się do poprawy kursu marki polskiej.

Naczelny dzrektor P. K. K. P.

Warszawa, Zamianowanemu na wniosek p. Ministra skarbu przez Prezydenta Ministrów naczelnym dyrektorem P. K. K. P. p. Kazimierzowi Bigo, który już pełnił zastępczo te funkcje prawie od roku, składało gremjum naczelnej dyrekcji 14 b. m. swoje życzenia. W imieniu członków naczelnej dyrekcji powitał dyrektora p. dr. Uhle w serdecznych słowach, dając wyraz radości, że niespożyta energja, niezwykły talent organizacyjny, znamienita i celowa praca fachowa p. naczelnego dyrektora znalazły zaszczytne uznanie u miarodajnych czynników. Wybitna i niezmordowana praca, jak i znakomite przymioty osobiste, wyniosły go na przednie i tak odpowiedzialne a zaszczytne stanowisko. Pod jego więc dzielnem kierownictwem majątek, powaga i znaczenie banku będzie się umacniać i powiększać. Z zapewnieniem, że jak dotąd najbliżsi współpracownicy dołożą wszelkich starań, aby naczelnemu dyrektorowi ułatwić żmudne z danie, dyrektor Uhle dołączył prośbę o darzenie współpracowników nadal życzliwością i względami. W odpowiedzi dyr. Bigo dziękował za złożone życzenia i wskazał na trudne warunki, w jakich się rozwija P. K. K. P. W ciągu ostatnich miesięcy nastąpił jednak znaczny rozwój instytucji, gdyż udało się zorganizować jej ustrój wewnętrzny na wzór banków emisyjnych zagranicznych i przygotować teren do uskutecznienia przemiany jej na właściwy bank emisyjny i do zmiany waluty, która zostanie w swoim czasie wprowadzona po nastaniu pokoju na granicach i po skonsolidowaniu się gospodarstwa Państwa polskiego. W końcu prosił naczelny dyrektor Bigo o gorliwą współpracę wszystkich współpracowników, zaznaczając, że tylko w ten sposób można dojść do wytkniętych celów.

O kolonie urzędnicze.

Kraków. W ostatnich dniach odbyło się zebranie konstytuujące członków Towarzystwa osiedli urzędniczych w Krakowie. Przewodniczył prof Tadeusz Sikorski, referat wygłosił Dr. Przeorski: Celem towarzystwa jest utworzenie kolonii urzędniczych na gruntach, które w myśl ustawy o reformie rolnej mają być przekazane na rzecz miasta i ludności. Kolonie urzędnicze będą posiadały typ domów z ogrodami. Towarzystwo, w którem skupia się ogół pracowników publicznych będzie jednym z tych, które przy sprzyjających warunkach i poparciu Rządu oraz gminy pracować będą w kierunku rozwiązania problemu mieszkaniowego.

Delegaci sowieccy w Krakowie.

Kraków. Jak donoszą dzienniki, wczoraj przyjechali do Krakowa 3 delegaci sowieccy a mianowicie pp. Władysław Wnowski ze Suwałk, Efraim Goldenstern z Kiszyniowa i Wiktor Wozniesieński, z Moskwy. Delegatom, którzy zamieszkali w hotelu towarzyszy podpułkownik W. P. Marski oraz urzędnik Ministerstwa spraw zagranicznych p Lewandowski Delegacja przyjechała do Krakowa w sprawie repatrjacji jeńców bolszewickich i w tym celu zwiedziła obóz internowanych w Dąbiu. Wieczorem wyjechała delegacja do obozu w Wadowicach.

Warszawa. Poseł brazylijski **Rinaldo de Lima Silva** złożył wczoraj wizytę Wiceministrowi Dąbskiemu i odbył z nim dłuższą konferencję.

Warszawa. Jak się dowiaduje *Kurjer Warszawski* nadeszło dziś z Moskwy agrément dla Tytusa Filipowicza jako posła polskiego przy rządzie sowieckim w Moskwi.

Gdańsk. Pasażerska komunikacja powietrzna między Gdańskiem i Poznaniem została zawieszona.

Telegramy P. A. T.

Bardzo ciężka sytuacja w Anglji.

Londyn. Jak donosi *Daily Chronicle*, wedle wiadomości które dotychczas napłynęły o wynikach referendum wśród górników, górnicy przeważnie opowiadają się za odrzuceniem propozycji rządowych.

Paryż. Do *Matina* donoszą z Londynu, że rozruchy trwające w Belfaście bez przerwy od dni 10, przybierają coraz ostrzejszy charakter.

Na ulicach wzniesiono barykady, a na dachach domów umieścili sinnfeiniści karabiny maszynowe. Szpitale są zapełnione rannymi.

Organizacja wojska we Francji.

Paryż. Komisja dla spraw wojskowych ukończyła obrady nad sprawozdaniem dep. Fabry'ego. Czas służby ma być zredukowany do 18 miesięcy. Ustawa wejdzie w życie przy roczniku 1922, a Minister wojny będzie miał możność w r. 1925 oświadczyć się co do możliwości dalszej redukcji. Sprawozdawca oświadczył, że fakt iż Niemcy nie posiadają żadnej floty jest ważnym na to dowodem ich słabości. Jeśli Niemcy wypełnią ściśle traktat, przez przeciąg 15 lat nie będą mieli żadnych wyszkolonych oddziałów wojskowych. Wskutek tego wojna byłaby dla nich niemożliwa w chwili gdy Francja wycofa swoje wojska z Nadrenji.

Anglja i Rosja.

Londyn. Sekretarz dla spraw zagranicznych oświadczył w Izbie gmin, że rząd wyśle w krótkim czasie urzędową delegację do Rosji dla zbadania, czy możliwe jest nawiązanie stosunków handlowych między Rosją a Anglją *Times* donoszą, że wymiana towarów na wielką skalę będzie dopiero wtedy możliwa, jeśli nastąpi zniżka cen.

Układ rumuńsko-czeski.

Bukareszt. Podróż Take Jonescu do Belgradu została uwieńczona zawarciem układu pomiędzy Rumunią a Jugosławią.

Rokowania czesko-węgierskie.

Praga. Czeskie rokowania gospodarcze w Budapeszcie przybierają pomyślny obrót. Postanowiono utworzyć specjalne wydziały, które mają uregulować kwestje wymiany towarów i przedłożyć konkretne propozycje. W niedzielę przybędzie do Pragi węgierska komisja finansowa.

Londyn. Korespondent *Timesa* donosi z Waszyngtonu: Stany Zjednoczone gotowe są ratyfikować traktat wersalski, lecz z szeregiem zastrzeżeń. Rząd amerykański pragnie wejść w ścisłe porozumienie z Anglją, chociaż nie myśli porozumieniu temu nadać już teraz charakteru przymierza. Jednym z najważniejszych punktów tego porozumienia ma być uregulowanie sprawy floty. Stany Zjednoczone zamierzają skoncentrować swoje siły morskie na Oceanie Spokojnym, a Ocean Atlantycki pozostawić w sferze wpływów angielskich. Plan amerykański przewiduje nie odnawianie przymierza angielsko-japońskiego.

Londyn. W Izbie gmin toczy się dyskusja nad położeniem w Palestynie. Minister Churchil oświadczył, że Anglja utrzymuje w Palestynie armję liczącą 5000 żołnierzy, aby wypełnić obietnice poczynione wobec sjonistów w sprawie utworzenia dla żydów siedziby narodowej. W ciągu r. 1921 przybyło do Palestyny 7000 żydów.

Londyn. Wojska angielskie, które zajęły azjatyckie wybrzeże Bosforu nie zostaną ztamtąd wycofane.

Londyn. Jak się dowiaduje *Daily Mail*, delegacje przedsiębiorców i robotników przemysłu włókienniczego podpisały umowę, w której robotnicy zgadzają się na obniżenie płacy o 22 prc.

Londyn. Dzięki interwencji ministra pracy strajk w przemyśle metalurgicznym został zażegnany. Pracodawcy odroczyli zastosowanie nowych płac po końcu czerwca.

Londyn. W Izbie gmin zapowiedział przedstawiciel rządu, że niebawem odjedzie oficjalna delegacja handlowa do Rosji, jak to ustalono w zawartej niedawno umowie.

Berlin. *Voss. Ztg.* donosi z Londynu, że przyszło już do porozumienia między Stanami Zjednoczonymi a państwami koalicyjnemi w sprawie zwrotu długów wojennych. Wedle tej umowy spłata ma nastąpić w ciągu lat 15.

Waszyngton. Stany Zjednoczone rozpoczęły rokowania z Japonią w sprawie wyspy Yap i immigracji Japończyków do Stanów Zjednoczonych.

Praga. Z Paryża donoszą, że na ostatniem posiedzeniu komisji reparacyjnej przyznano Czechosłowacji 223 000 tonn tonażu okrętowego byłej floty handlowej niemieckiej i austrjackiej.

Londyn. Władze angielskie czynią wysiłki w celu dopomożenia najszybszemu rozwojowi żeglugi powietrznej. Świeżo przyznano znaczne subwencje dla linji powietrznych Londyn-Paryż i Londyn-Bruksela-Amsterdam.

Waszyngton. Senat odrzucił rezolucję Portera w sprawie przywrócenia stanu pokojowego z państwami centralnemi, przyjętą przez Izbę reprezentantów.

Genewa. Havas. Do Ligi Narodów nadeszła depesza rządu albańskiego, w której on zwraca uwagę L. N. na stosunki pomiędzy Albanją a Grecją i pomiędzy Albanią i Jugosławią, które są bardzo wielkiem niebezpieczeństwem dla pokoju.

Paryż. Komisja odszkodowań uchwaliła układ z Niemcami dotyczący terminu oraz formy wypłaty obligacji w wysokości 12 miljardów marek w złocie, stosownie do art. 2 statutu o zapłacie. Komisja uchwaliła następnie brzmienie art. 6 i 7 protokółu dotyczącego zastosowania art. 238 traktatu odnoszącego się do restytucji w naturze przedmiotów wszelkiego rodzaju, jak materjału przemysłowego, rolniczego, kolejowego i t. d.

Rzym. Wedle doniesień dzienników wojska sowieckie wkroczyły do Anatolji, upoważnione do tego przez rząd Angory, celem ewentualnego wzięcia udziału w walkach przeciw wojskom nieprzyjacielskim. W sprawie Konstantynopola Rosja podziela rzekomo turecki punkt widzenia co do konieczności usunięcia z cieśnin przedstawicieli koalicji. Wojska rosyjskie i tureckie posuwają się ku Smyrnie. Rząd Angory ma być prawdopodobnie również zdecydowany nie dotrzymać zobowiązań przyjętych względem mocarstw koalicyjnych. Dzienniki włoskie zapytują, jakie stanowisko zajmą wobec tego rządy sprzymierzone.

Paryż. Wedle doniesień z Kopenhagi, wykryto w Sztokholmie spisek bolszewicki, którego celem było wywołanie ruchu separatystycznego na terytorjach północnych Szwecji, Finlandii i Norwegii, celem przyłączenia tych terytorjów do Rosji sowieckiej. Ruchem tym kierował podobno Bela Kunn.

Anna Green. 40)

Tajemnica doktora Moleswortha.

(Ciąg dalszy)

— Jakaż może być inna droga? — powtórzył Cameron w bawialni pani Olney, stojąc naprzeciw ajenta głęboko zamyślonego.

— Muszę dowiedzieć się wreszcie komu oddałem moje serce — mówił doktor.— Rozumie to pan dobrze, że trudno mi żyć w takiej niepewności.

— My się także musimy dowiedzieć— wtrącił pan Gryce. — Jak się ma żona pańska?

— Poczyna się poruszać.

Na te słowa twarz ajenta rozpromieniła się widocznie.

— Chcesz pan przekonać się, która z sióstr jest panią Cameron? — zapytał.

— Boże mój! Czy chcę?

— No to panu wskażę sposób niezawodny.

I schyliwszy się szepnął parę słów do ucha Camerona.

. . . .

Dziwne zmiany zaszły w pokoju Edyty, Znikły dywany z podłogi, firanki u okien, wszystkie piękne i zbytkowne cacka rozrzucone na stołach, etażerkach i konsolach, wspaniałe meble zmieniły się w sprzęty ubogie. W apartamencie państwa Cameron, pokój ten wygląda jak odosobnione gniazdo niedostatku, a przypomina do złudzenia, pokoik, w którym mieszkała niegdyś pani Fairley ze swą córką.

Złudzenie jest tem większe dzięki przepierzeniu, zasłaniającemu jedno okno i kominek. Na prostym, sosnowym stole leżą książki, które lubiła czytać modniarka Mildred. Na wyplatanem krześle, przy wązkiem łóżku, zasłanem białą pościelą z grubego materiału, siedzi poczciwa pani Olney i spogląda ze współczuciem na wynędzniałą twarzyczkę leżącej kobiety, w głębi pokoju ukryty Cameron i Gryce czekają z wytężoną uwagą, kiedy chora otworzy oczy.

— Mówiłeś doktorze — szepnął Gryce że proszek zadany przestanie działać po czterdziestu minutach. Czas ten już dobiega kresu.

Jak gdyby w odpowiedzi na te słowa rozległo się ciche westchnienie chorej.

— Mildred — rzekła łagodnie pani Olney pochylając się nad nią.

Serce zamarło w piersiach Camerona. Wytężył słuch, łowiąc odpowiedź, od której zależą dalsze losy jego życia.

— Mildred — powtórzyła pani Olney.

Rozległo się powtórne westchnienie. Chora podniosła powoli powieki i ogarnąwszy spojrzeniem pochyloną nad sobą postać uśmiechnęła się. Słucham — szepnęła. Lecz naraz dreszcz przebiegł po jej ciele, poczęła patrzeć dokoła z błędnem przerażeniem.

— Byłaś chora, bardzo chora — mówiła pani Olney.

Żona doktora Cameron przebiegała wciąż spojrzeniem po skromnych sprzętach, po ścianach pozbawionych ozdób.

— Więc to był sen? — wymówiła po chwili.

— Niema Waltera, ani Edyty... Jestem tylko Mildred Fairley.

W tej chwili czyjaś ręka skropiła poduszkę jakimś płynem. Chora popadła w sen.

Lecz doktor i ajent dowiedzieli się już upragnionej prawdy.

* * *

— Przyznaj pan, że wpadłem na trafny pomysł — mówił pan Gryce do Camerona. — Wszak niema pan żadnych chyba wątpliwości?

— Żadnych. Dziękuję panu serdecznie. To był mistrzowski pomysł— rzekł Cameron, zacierając ręce.

— Zdaje mi się, że pan zadowolony z obrotu rzeczy? — rzucił zdziwiony ajent.

— O tak, bardzo. Dowiedziałem się że moja żona nie kochała innego mężczyzny. Że, choć była tylko szwaczką, górowała nad Edytą Grentorex inteligencją, pięknością i szlachetnością — ciągnął doktor dalej. — Użyła podstępu, to prawda, lecz żałowała tego, a nawet trapiły ją wyrzuty sumienia Kocha mnie a ja ją kocham i szanuję.

Gryce miał minę wielce strapioną.

— To mi utrudnia niesłychanie mój obowiązek prowadzenia rzeczy do końca. Wykrycie identyczności pani Cameron z osobą Mildred, nie załatwiło wszakże sprawy.

Ajent westchnął. Męczyła go już rola dręczyciela, którą musiał odgrywać tak długo.

— Sądziłem — rzekł — iż pan zrozumie, że podejrzenia nie zniknęły, lecz przeciwnie, powiększyły się. Wszak nie jest prawdopodobnem, aby panna Grentorex, widząc siostrę, zajmującą jej miejsce, zrezygnowała z niego bez oporu. Nie stanęła z panem przed ołtarzem z powodu przeszkody tylko. Lecz jaka to była przeszkoda? Wiemy, że Edyta miała truciznę w swem biurku. Mildred musiała wiedzieć o tem, wydostała ją niepostrzeżenie i zadała ją siostrze w szklance wody. Wszystko przemawia za takiem przypuszczeniem. Całe postępowanie Moleswortha zresztą usiłowało ukryć jakieś morderstwo. A jeśli posądził Mildred...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Naczelny i odpowiedzialny redaktor:
STANISŁAW ROSSOWSKI.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 10951/21. Zawezwanie. Dnia 17 maja 1921 zakwestjonował posterunek graniczny w Kułaczynie u osób nieznanych z nazwiska i miejsca pobytu towary, między którymi znaleziono następujące monety srebrne: a) korony austr. węgierskie, b) liry włoskie c) kopiejki rosyjskie, d) dynary serbskie, e) lei rumuńskie. Ponieważ właściciel tych monet nie jest znany, przeto wzywa się każdego, ktoby mógł rościć sobie pretensje do tychże, by do dni 30 zgłosił się w Dyrekcji okręgu skarbowego w Kołomyji, udowadniając w sposób legalny tytuł własności, gdyż w przeciwnym razie postąpi się z niemi według prawa.

Dyrektor okręgu skarbowego.

Kołomyja, 13 czerwca 1921. 6154 2—3

L. 10.464/21. Obwieszczenie konkursowe w celu nadania hurtowni tytoniu w Andrychowie. Połączona z trafiką składową hurtownia tytoniu w Andrychowie, obsadzona będzie drogą publicznej konkurencji. Do hurtowni tej przydzielono z poborem 48 sklepów tytoniowych. Roczny obrót w tej hurtowni wynosił w roku 1920 za 2,104.508 Mkp. 25 f. Do trafiki składowej przydzielono materjałów tytoniowych za 984.997 Mk. 58 f., z czego dochód brutto hurtownika wynosił kwotę 99.499 Mkp. 75 f. Prowizja hurtownika w sprzedaży stempli wynosiła kwotę 230 Mkp. 53 f. Hurtownia ta nadaną będzie w drodze publicznej konkurencji. Inwalidzi z ostatniej wojny, wdowy i sieroty po tychże jak również inne osoby na równi z nimi stojące, mają bezwarunkowe pierwszeństwo przed innymi kompetentami. Należycie ostemplowane oferty, wnosić należy w kopertach opieczętowanych na ręce podpisanego dyrektora okręgu skarbowego najpóźniej do dnia 8 lipca b. r. do godziny 12 w południe Osoby uprzywilejowane uwolnione są od składania przepisanego wadjum. Inne osoby obowiązane są złożyć wadjum wynoszące 21 000 Mkp. w polskiej pożyczce państwowej. Bliższe szczegóły powziąć można z wykazów dochodu i wydatków w Dyrekcji okręgu skarbowego w Wadowicach.

Dyrekcja okręgu skarbowego.

Wadowice, 11 czerwca 1921.

Petersch m. p. 6147 2—3

Cg. XI. 377/21/1. Przeciw Annie Kozowej żonie Jakóba, przedtem gospodynię w Siekierzynie, której miejsce pobytu obecnie jest nieznane, wniesionym został do sądu okręgowego w Nowym Sączu przez Michała Gałkę, gospodarza w Siekierzynie pozew o zapłatę 76.070 Mk. z pn Na podstawie pozwu wyznaczoną została I. audjencja na dzień 19 października 1921 r. o godzinie 9 rano w tut. sądzie biuro Nr. 97 sala rozpraw II. p. Celem strzeżenia praw Anny Kozowej, ustanawia się p. dr. Syropa adwokata w N. Sączu kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Oddział XI.

Nowy Sącz, 25 maja 1921. 6193

C. I. 383 21/1. Przeciw nie objętej masie spadkowej po ś. p. Michale Ławrów, wniesionym został do sądu powiat. w Mikołajowie przez Iłutkę Ławrów pozew o przeniesienie prawa własności. Na podstawie pozwu wyznacza się audjencję w tut. sądzie na dzień 5 lipca 1921 o godz. 8 rano. Celem strzeżenia praw pozwanej, ustanawia się p. dr Traunera, adwokata w Mikołajowie, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Mikołajów, 31 maja 1921. 6193

C. XIV. a) 185 21 2. Przeciw nieznanym z życia i miejsca pobytu Fryderykowi i Rozalji Bauer, Henrykowi i Fryderyce Sanderom oraz przeciw nieobj. masie spadkowej ś. p. Jana Bauera, wniesiony został przez Karolinę Dorn pozew o uznanie własności i dopuszczenie do współposiadania gruntu. Na podstawie tego pozwu wyznaczono I. audjencję na dzień 27 maja 1921 godz 8 45 rano sala Nr. 70. Celem strzeżenia praw powyższych osób, ustanawia się kuratora w osobie Matiasa Merka, rolnika w Mikulsdorfie, odwołując ustanowienie Jana Bauera takimże kuratorem.

Sąd okręgowy, Oddział XIV.

Stanisławów, 6 maja 1921. 6180

Konkursa.

Pr. 16553/4056/21. Ministerstwo Zdrowia Publicznego ogłasza konkurs na kilka wakujących, etatowych posad referendarskich w dziale administracyjno-prawnym (przy Ministerstwie Zdrowia Publicznego) z uposażeniem urzędników państwowych do VI. stopnia służbowego włącznie. Wymagane: ukończone studja prawne i o ile możności praktyka w dziedzinie administracji. Udokumentowane podania wraz z opisem przebiegu życia (curriculum vitae) należy wnosić do dnia 15 lipca b. r. do Wydziału Prezydjalnego Ministerstwa Zdrowia Publicznego (Warszawa A. 1 Belwederska Nr. 1/3), pełniący służbę publiczną za pośrednictwem swej władzy przełożonej.

Ministerstwo Zdrowia Publicznego.

Warszawa, 9 czerwca 1921. 6160 1—3

L. 638/21. Celem obsadzenia posady notarjusza w Rohatynie, opróżnionej wskutek śmierci ś. p. Henryka Friedlera, ewentualnie w innej miejscowości okręgu Apelacji Lwowskiej, wskutek przeniesienia opróżnić się mogącej, rozpisuje się niniejszem konkurs, z tem, że kompetenci mają wnieść należycie udokumentowane podania do właściwej Izby najdalej do dnia 15 lipca 1921.

Izba notarjalna.

We Lwowie, 13 czerwca 1921.

Pretes. 6136 3—3

Wyroki prasowe.

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Pr. 181/21. Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Dziennik Ludowy“ Nr. 136 z dnia 11 czerwca 1921 w artykułach pod tytułami: „Przeciw wojującemu klerykalizmowi w ustępach a) od słów „Zjechali się biskupi“ do słów „kościół a społeczeństwo“, b) od słów „papieże pozwolili na“ do słów „kapitalizmowi w kościele, c) od słów „kościół się zmienia“ do słów „kościołem społecznym, w którym“ zawiera znamiona występku z § 303 u. k., uznał dokonaną w dniu 10 czerwca 1921 r. konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p.k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 11 czerwca 1921. 6068

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Pr. 184/21. Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść artykułów umieszczonych w czasopiśmie wydanem we Wiedniu, a rozszerzanem we Lwowie „Wiener Bilder“ na pierwszej stronie a) napisu nad ryciną zaczynającego się od słowa „Deutsche“, b) objaśnienia pod tąż ryciną od słów „Deutsche Flüchtlinge“ do słów „zu bringen“ zawiera znamiona występku z § 302 u. k., uznał dokonaną w dniu 10 czerwca 1921 r. konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, 11 czerwca 1921. 6067

Kuratele.

P. 25/16/11. Zawieszona nad Berlem Sturmlaufem falsce Blinderbachem, przemysłowcem z Radymna, w myśl uchwały byłego c. k. sądu powiatowego w Radymnie z 30 sierpnia 1913 L.cz. Nr. IV. 756/13 kuratelę z powodu choroby umysłowej się znosi.

Sąd powiatowy O. IV.

Radymno, 9 września 1920. 5074 3 3

P. XII. 50/21 7. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą sądu powiatowego w Krakowie z 18 kwietnia 1921 L. cz. L. XII. 13/21 5 pozbawiono całkowicie własnowolności Zygmunta Woźniakowskiego, urzędnika wojskowego inwalidę, zamieszkałego poprzednio w Krakowie, a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono ojca tegoż Antoniego Woźniakowskiego, pułkownika Wojsk Polskich w Krakowie, ul Litewska willa „Marja“ zamieszkałego.

Sąd powiatowy cywilny Oddz. XII.

Kraków, 19 kwietnia 1921. 5117

L. 1/1/15. Uchwała. W sprawie kuratelarnej Pawła Wasiuty z Wiązownicy znosi się tus. uchwałę z dnia 18 października 1901 L. 1/1/7, mocą której zawieszono nad Pawłem Wasiutą kuratelę z powodu marnotrawstwa.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sieniawa 24 grudnia 1920. 5185

P. 1/25 21. Za umysłowo chorego uznano Jana Linnerta w Lipniku. Kuratorem jego ustanowiono Jerzego Linnerta w Lipniku.

Sąd powiatowy Oddz. I.

Biała, 19 maja 1921. 5316

L. 11 20 2. Umysłowo chorym uznano Antoniego Żmudkę z Łęk. Kuratorem ustanowiono Józefa Borcika z Łęk.

Sąd powiatowy Oddz. I.

Kęty, 12 kwietnia 1921. 5171

P. 158/19/4. Uchwałą tutejszego sądu z dnia 7 października 1919 r. L. 4/19 3, został Filip Jawetz, dzierżawca dóbr Strusów-Ruzobiany, z powodu choroby umysłowej częściowo pozbawiony własnowolności. Jako doradca prawny zostaje ustanowiona jego żona Róża Jawetz.

Sąd powiatowy Oddział IV.

Trembowla, 27 listopada 1919. 5186

P. 78/21/1. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą sądu powiatowego w Brzesku z dnia 13 kwietnia 1921 L. cz. P. 78 21/1 pozbawiono całkowicie własnowolności Michała Małka, urodzonego w roku 1867 w Małkowicach i tam zamieszkałego, żonatego, a to z powodu nieuleczalnej choroby całkowitego idjotyzmu. Kuratorem ustanowiono Magdalenę Małkową z Jadownik.

Sąd powiatowy O. V.

Brzesko, 13 kwietnia 1921. 5187

L. 1/21/4. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Rozalja z Gromów Torbowa ze Skawiny Nd. 343 została częściowo pozbawiona własnowolności z powodu marnotrawstwa. Doradcą ustanowiony Józef Torba ze Skawicy Nd. 349.

Sąd powiatowy Oddz. I.

Maków, 23 marca 1921. 5188

Amortyzacje.

T. 448 21/2. Zarządzenie umorzenia weksla. Na wniosek Zygmunta Austritza podejmuje się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonego weksla, który miał zaginąć i wzywa się posiadacza tego weksla aby go do dni 45 licząc od dnia ogłoszenia tego zarządzenia przedłożył temu sądowi. W razie przeciwnym po upływie tego terminu uznałby sąd weksel za umorzony. Weksel jest 1. czek Nr. 1893344 wystawiony przez American Ekspres Comp. w lutym 1921 opiewający na 50 dolarów a honorować się mający przez Wiedeński Bank Związkowy we Lwowie jako płatnika, 2 czek Nr. 1893345 wystawiony przez American Ekspress Comp. w lutym 1921 opiewający na 50 dolarów a honorować się mający przez Wiedeński Bank Związkowy we Lwowie jako płatnika a w obydwóch czekach był podpisany Zygmunt Austritz jako remitent.

Sąd okręgowy cywilny Oddz. VII.

Lwów 25 maja 1921. 6116

T. 4 21/6. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Idy Landau podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów aby je w ciągu jednego roku od dnia pierwszego ogłoszenia tego zarządzenia przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Kwit prenotacyjny lwowskiego akc. Zakładu zastawniczego Nr. 35 z daty 7 września 1915 na imię Albertyna Perlmuttera na pożyczkę 22 k. wystawiony w miejsce karty zastawniczej Nr. 96186.

Sąd okręgowy cywilny. Oddział VII.

Lwów, dnia 20 maja 1921. 6117

T. 1/22/20 6. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Masy spadkowej po ś. p. Józefie Eugläuder podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych które wnioskodawcy miały zaginąć, wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu jednego roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia płatności wierzytelności przedłożył temu Sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Kolejowa legitymacja zaliczenia L. 26 na 3299 koron na nadany do Sambora dnia 13 marca 1920 z Jawory wagon Nr. 142854 drzewa na imię Józefa Engländera opiewające.

Sąd okręgowy cywilny Oddz. VII.

Lwów dnia 1 kwietnia 1921. 6118

Firmy.

Firm. 72/21 Oddz. C. III. 258. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje. Siedziba firmy Szczakowa. Brzmienie firmy „Expogran“ zjednoczeni ekspedytorzy pogranicznie, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa prowadzenie interesów ekspedycyjnych, transportowych i komisowych. Forma spółki Spółka w myśl ust. z 6 marca 1906 L. 58 Dz. pr. p. oparta na kontrakcie ddo Kraków 30 grudnia 1920 L. R. 1260. Kapitał zakładowy 36.000 Mk. wpłacono w całości gotówką. Do zastępstwa firmy są uprawnieni zawiadowcy: 1. Izydor Flaschen spedytor w Szczakowej, 2. Regina Flaschen prywatna w Szczakowej, 3. Filip Abramsohn spedytor w Granicy, 4. Szymon Goldmann spedytor w Granicy, 5. Władysław Goldman spedytor w Granicy, 6. Dawid Wollrauch spedytor w Granicy. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy podpisują się dwaj zawiadowcy, w wekslach i czekach trzej. Dzień wpisu: 11 lutego 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy.

Kraków, 20 stycznia 1921. 2771

Firm. 57 21 oddz. B. I. 134. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym spółek. Do rejestru oddział B wciągnięto co następuje. Siedziba i brzmienie firmy Ziemski Bank kredytowy filja w Krakowie zakład główny we Lwowie. Rada zawiadowcza zamianowała dnia 27 grudnia 1920 zastępcą kierownika filji krakowskiej Edwarda Pliszewskiego, urzędnika Polskiego Banku krajowego we Lwowie, który będzie firmę podpisywał wspólnie z jednym z dyrektorów Zakładu centralnego albo wspólnie z kierownikiem filji albo wreszcie z jednym z prokurzystów filji. Dzień wpisu 7 lutego 1921.

Sąd okręgowy, jako handlowy,

Kraków, dnia 17 stycznia 1921. 2772

Firm. 181/21. Oddz. B. I. 206. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółek akc. Do rejestru oddziału B. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków ul. św. Anny 4. Brzmienie firmy „Wawel“. Spedycyjno-transportowa i handlowa spółka akcyjna. Uchwałą rady zawiadowczej zostali ustanowieni członkami Dyrekcji i to Artur Cichocki, generalnym dyrektorem Józef Rosenberg i Herman Safir, dyrektorami, prokurę udzielono Izydorowi Kapko i Józefowi Steuerowi dla centrali w Krakowie. Dzień wpisu 16 lutego 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy. O. II.

Kraków 16 lutego 1921. 2753

Firm. 1575/20. Oddz. B. I. 200. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółek akc. Do rejestru oddział B. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy Kraków. Brzmienie firmy Polski Glob. Towarzystwo transportowo-handlowe S. A. Dyrektorem zakładu głównego w Krakowie zamianowany został Zygmunt Wohlmann we Lwowie zamieszkały. Proszurę dla Zakładu głównego z prawem kolektywnego podpisywania firmy Arturowi Górowskiemu, Maurycemu Flintensteinowi, Karolowi Podgórzyczykowi, dr. Marjanowi Połturakowi; dr. Maksymiljanowi Solańskiemu, Edwardowi Ziarce. Dzień wpisu 15 grudnia 1920.

Sąd okręgowy, jako handlowy.

Kraków, 11 grudnia 1920. 2798

Firm. 1625 20. Stow. VI. 61. Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia Kraków ul. św. Sebastjana 33. Brzmienie firmy Spółdzielcze warstaty szewskie stowarzyszenie zarej. z ogran. poręką. Data statutu 5 grudnia 1920. Przedmiot

...d ... Zakładanie i prowadzenie ...orowych warsztatów szewskich dla swych ..., popieranie zarobkowych interesów ..., wspólne zakupno surowców ... i ... do rozdziału i sprze... towarów ... przez czyn... ... i wspólne nabywanie artyku... ... do wyrobu i sprzedaży ... szewskich. Działalność związku ... jest wyłącznie do członków ... trwania nieograniczony. Dyrekcja skła... się z jednego członka i jednego zastępcy. ... Rafał Pfeffer właściciel ... w Krakowie ul. Sebastjana 34, za... Chaim Rittermann recte Neumann ... szewski w Krakowie ul. Józefa 22. ...dpis firmy pod brzmieniem firmy podpi... dyrektor. Ogłoszenia obwieszczane ... w jednym z dzienników w Krakowie ... Udziały członków wynoszą ... Mk. Odpowiedzialność podwójna. ... wpisu 10 lutego 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy.

Kraków, 31 grudnia 1920. 2784

Edykty

w sprawie uznania za zmarłego

T. 590/20/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Hryć Romaniuk, nieślubne dziecko Wasyla i Marji ..., zamieszkałych w Worochcie Sp. Delatyn jak wynika z dochodzenia zmarł w sierpniu 1916 roku w czasie ewakuacji w Kerösmeze na Węgrzech i pogrzebany na cmentarzu tamże bez obrzędów kościelnych. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że powyż wymieniony poniósł śmierć, przeto na prośbę Marji Romaniuka wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby uwiadomiono sąd aż do dnia 20 września 1921. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV

Stanisławów, 16 marca 1921. 5714

T. 10/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Roman Zacharczuk, urodzony 7 października 1896 zamieszkały w Pomorcach Sp. Baczacz powołany 1914 roku do wojska austr. odszedł na front a jak dochodzenia wykazały w jesieni 1915 roku zmarł w miejscowości Zabieżów i tam pochowanym został. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Roman Zacharczuk poniósł śmierć, przeto na prośbę Marji Zacharczuk wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby uwiadomiono sąd albo kuratora dr. J. Aiferta adw. w Stanisławowie aż do dnia 20 września 1921 o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, 16 marca 1921. 5713

T. IV. 750/20. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mikołaj Fedorniak urodzony 17 grudnia 1885, zamieszkały w Załukwi Sp. Halicz, powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front a jak dochodzenia wykazały nadeszła dnia 27 lipca 1915 telegraficzna wiadomość od komendy wojskowej do gminy Załukwi że wyż wymieniony zmarł. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Anny Fedorniak postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego dr. Sokalowi w Haliczu. Mikołaja Fedorniaka wzywa się, aby przed podpisanym sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 20 grudnia 1921 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Stanisławów, 22 marca 1921. 5712

T. 2/21/6. Zamieszczony w „Gazecie lwowskiej" z 2 kwietnia 1921 Nr. 90 edykt w sprawie uznania za zmarłego Michała Kułynycza uzupełnia się w tym kierunku, iż wdrożono postępowanie także celem uznania małżeństwa zawartego przez Michała Kułynycza z Eufrozyną z Petryniaków Kułynycz w dniu 19 lutego 1914 w gr. kat. cerkwi w Modryczu za rozwiązane, że obrońcą węzła małżeńskiego ustanowiono dr. Linickiego adwokata w Drohobyczu i że na ponowny wniesionie po dniu 1 listopada 1921 wniosek zapadnie rozstrzygnienie w sprawie uznania Michoła Kułynycza za zmarłego i małżeństwo zaś rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, dnia 29 kwietnia 1921. 6008

T. 448/20/5. Józef Korczewski ur. 14 stycznia 1889 w Poluchowie został powołany 1919 r. do ukraińskiego wojska i brał udział w wojnie. Zaprzysiężony świadek Michał Bułkun zeznał, że Korczewski zachorował na tyfus więc oddano go do szpitala wojskowego w Latyczowie pod Płoskirowem a tam dowiedział się od sanitetów, którzy potwierdzili jako dzień śmierci 24 grudnia 1919 i dostał fotografię z obrazkiem pozostałe po zmarłym, które to przedmioty następnie żona zaginionego stanowczo rozpoznała. Gdy zatem prawdopodobnie, że nieobecny zmarł wdraża się na prośbę Teodozy Korczewskiej postępowanie celem uznania Józefa Korczewskiego za zmarłego a małżeństwo z nim zawarte za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne, wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi adw. Waniowi w Złoczowie, którego ustanawia się zarazem obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o zaginionym. Gdyby Józef Korczewski żył, ma on w sądzie się stawić lub w inny sposób zawiadomić o tem. Na ponowną prośbę po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej sąd ostatecznie rozstrzygnie powyższą prośbę.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów 18 maja 1921 6053

T. V. 259/20/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Mituliński urodzony 7 września 1884 w Myszkowicach, powiat Tarnopol, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austrjackiego opuścił swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej. Od sierpnia 1914 roku nie daje o sobie żadnego znaku życia co stwierdza poświadczenie urzędu gminnego w Myszkowicach z dnia 30 października 1920 r. Zaprzysiężonem zeznaniem Marji Mitulińskiej stwierdzono, że Jan Mituliński dał jedną i zarazem ostatnią wiadomość o sobie z frontu włoskiego w roku 1917 drogą korespondencji a od tego czasu nieznany jest z życia i miejsca pobytu. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi z § 1 alinea 1 ustawy z 31 marca 1918 l. 128 Dz. u. p. przeto wdraża się na prośbę żony jego Marji Mitulińskiej postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Landesowi adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomość o powyżej wymienionym. Jana Mitulińskiego o ile żyje, wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 stycznia 1922 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i uznaniu małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, 22 grudnia 1920. 6095

T. V. 55/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Piotr Besarab, lt 36, urodzony i zamieszkały w Ihrowicy powiat Tarnopol, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austrjackiego opuścił w sierpniu 1914 r. swoje miejsce zamieszkania i wcielony do 15 p. p. jako żołnierz brał udział w wojnie światowej. Od listopada 1918 r. nie daje o sobie żadnego znaku życia, co stwierdza zeznanie Anny Besarab, oraz poświadczenie Zwierzchności gminnej w Ihrowicy z 22 stycznia 1921. Wedle zeznań świadka i towarzysza broni Piotra Biłowąsa przebywał Piotr Besarab w październiku 1918 r. w oddziale rekonwalescentów z przyznaczeniem do komisji superarbitryjnej. Z chwilą zaistnienia przewrotu podstawowego z 1 listopada 1918 r. wszelki ślad o nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi ustawowego do mniemania śmierci przeto wdraża się na prośbę żony jego Anny Besarab postępowanie celem uznania za zmarłego a związku małżeńskiego za rozwiązany. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Bobowskiemu, adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomość o zaginionym. Piotra Besaraba o ileby żył wzywa się, aby przed wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 stycznia 1922 rozstrzygnie o zaginionym.

Sąd okręgowy Oddział V.

Tarnopol, dnia 5 kwietnia 1921. 6094

T. 27/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Fesia Nestor z Rypian wniosła o uznanie jej męża Łucia Nestora syna Fedia za zmarłego. Z zaprzysiężonych zeznań wnioskodawczyni wynika, że mąż jej Łuć Nester syn Fedia powołany w sierpniu 1914 do czynnej służby wojskowej nie dał o sobie dotychczas żadnego znaku życia, wskutek czego zachodzi domniemanie, iż on już nie żyje. Na podstawie ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Łucia Nestora syna Fedia. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Strauchowi, adwokatowi w Turce wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowna prośbę po dniu 1 grudnia 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział V.

Sambor, dnia 20 kwietnia 1921. 6009

T. 114/21/2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Katarzyna z Majewskich Pałeńska wniosła o uznanie jej męża Piotra Pełeńskiego za zmarłego i uznanie małżeństwa z nim dnia 6 sierpnia 1911 w gr. kat. cerkwi w Komarnie za rozwiązane. Z zaprzysiężonych zeznań świadka Eugeniusza Żelaznego wynika, że Piotr Pełeński jako żołnierz 89 pp. b. armji austrjackiej padł w bitwie Opałewem między 1 a 3 listopada 1914. Na podstawie ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Piotra Pełeńskiego i uznanie małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Franciszkowi Radlewskiemu adw. w Komarnie wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 grudnia 1921 roku rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Sambor, 9 maja 1921. 6007

T. 346/20/4. Wdrożenie postępownia celem uznania za zmarłego. Marja Sandwiczowa, żona szewca w Krynicy wniosła o uznanie jej brata Mikołaja Harasyma za zmarłego. Z zeznań wnioskodawczyni i świadka Franciszka Chabasiewicza wynika, że Mikołaj Harasym jako żołnierz 33 pp. obrony krajowej dostał się do niewoli rosyjskiej w marcu 1915 i od tego czasu nie daje o sobie żadnego znaku życia, w skutek czego zachodzi domniemanie iż on już nie żyje. Na podstawie ustawy z 16 lutego 883 Nr. 16 Dz. p. p. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Mikołaja Harasyma. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Adolfowi Hammermanowi i adwokatowi w Samborze wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 grudnia 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Sambor, 20 kwietnia 1921. 6006

T. 125/21/1. Stanisław Smoderski urodzony w Witonii w powiecie łęczyckim w ziemi kieleckiej dnia 23 marca 1879, opuścił w roku 1907 po trzymiesięcznem pożyciu małżeńskiem swoje miejsce zamieszkania w Tłustenkiem i miał się na powrót udać się do Rosji, od którego czasu wszelki ślad za nim zaginął. Gdy zatem można przyjąć, ża zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 u. c. zarządza się na wniosek Józefy Grabań zamężnej Smoderskiej postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi lub p. dr. Granickiemu adwokatowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem. Stanisława Smoderskiego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 grudnia 1921 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Czortków, 17 maja 1921. 6079 1—2

T. 1?/20/4. Piotr Jużków syn Wasyla i Marji z Chomiakowki, urodzony 7 czerwca 1856 wyjechał w roku 1911 do Kanady i wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Jana Osadczuka miał umrzeć w jesieni 1914 w Generalszpitalu w Syndomin Stret, od tego czasu brak o nim jakichkolwiek wiadomości. Gdy wobec tego prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć zarządza się na wniosek Anny Kaszubskiej gospodyni w Chomiakówce postępowanie celem udowodnienia jej śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do dnia 1 września 1921 albo sądowi albo p. dr. Dawidowi Kohnowi adwokatowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem, udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzenia dowodów sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Czortków 15 kwietnia 1921. 5968

T. 115/21/3. Stefan Smusyło, syn Romana, urodzony w Tłustem 19 lipca 1888 wstąpił w roku 1914 do służby przy 36 pułku obrony krajowej austr. i miał zginąć w roku 1915 ugodzony kulą w czoło podczas walk w Karpatach. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. ust. p. zarządza się na wniosek Karoliny Smusyło postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Bleicherowi adwokatowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego. Stefana Smusyłę wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 stycznia 1922 r. Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Czortków 25 maja 1921. 6078 1—2

T. 274/20/3. Michał Kataryna urodzony 19 września 1881 w Horpinie powiatu Kamionka został powołany w roku 1914 do czynnej służby wojskowej a od tego czasu nie dał o sobie znaku życia i wszelki ślad po nim zaginął, co potwierdza również i poświadczenie Urzędu gminnego w Horpinie. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci przeto na prośbę jego żony Rozalji Kataryny wdraża się postępowanie celem uznania Michała Kataryny za zmarłego zaginionego a małżeństwa jego z Rosalją Kataryna zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi dr. Schwagerowi adwokatowi w Złoczowie, którego ustanawia się zarazem obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Gdyby Michał Kataryna żył, wzywa się go, aby przed niżej wymienionym sądem się stawił lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 grudnia 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Złoczów, dnia 19 czerwca 1920. 6054

T. ?/21/3. Jakim Cinciruk ur. 21 grudnia 1889 r. w Wierzbowczyku, pow. Brody, powołany został z wybuchem wojny światowej do austrjackiego wojska, wybierając się w roku 1914 na front napisał we Lwowie kartkę, Od tego czasu słuch o nim zaginął. Gdy zatem prawdopodobnie, że nieobecny zmarł, wdraża się na prośbę Kseńki Cinciruk postępowanie celem uznania Jakima Cinciruka za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adwokatowi Bałtarowiczowi w Złoczowie, wiadomości o zaginionym. Gdyby Jakim Cinciruk żył, ma on donieść o tem sądowi. Na ponowną prośbę po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" Sąd ostatecznie rozstrzygnie powyższą prośbę.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Złoczów, dnia 18 maja 1921. 6057

T. 34/21/3. Michał Paszko urodzony 17 września 1889 r. w Palikrowach powiat Brody powołany został w r. 1914 do austrjackiego wojska brał czynny udział w walkach na froncie rosyjskim. Ostatnia wiadomość była kartka pisana przezeń w roku 1916 z niewoli rosyjskiej z gub. Chersońskiej. Od tej chwili brak o nim jakiejkolwiek wieści. Gdy zatem prawdopodobnie, że nieobecny zmarł, wdraża się na prośbę Katarzyny Paszko ur. Krąpiec postępowanie celem uznania Michała Paszki za zmarłego, a małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi Józefowi Czornemu w Palikrowach wiadomości o zaginionym. Gdyby Michał Paszko żył ma on w sądzie się stawić lub w inny sposób zawiadomić o tem. Na ponowną prośbę po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" sąd ostatecznie rozstrzygnie powyższą prośbę.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Złoczów, dnia 19 maja 1921. 60?6

T. IV. 87/20/3. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Wolfa Springera. Zaprzysiężonymi zeznaniami Izaka Weinstocka, poświadczeniem magistratu miasta Jasła z 16 lutego 1921 należy przyjąć za uprawdopodobnione, iż Wolf Springer urodzony 31 lipca 1882, w Bochni, syn Mosesa i Rosy, zabrany jako zakładnik do Rosji 1915 r. tamże tegoż roku zabitym został i od tego czasu słuch o nim zaginął. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że tenże poniósł śmierć, przeto na wniosek Szajndli Springerowej z Cieszyna wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd, albo kuratora Marjana Czernego adw. w Jaśle, aż dnia 30 sierpnia 1921 o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygniętem o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Jasło, 10 maja 1921. 6078 2—3

T. V. 86/19 4. Zarządzenie postępowania celem przeprowadzenia dowodu śmierci. Józefa Bieszcza. Józef Bieszcz ze Skrzyszowa uznany w czerwcu 1915 za uzdolnionego do służby wojskowej i wcielony do 40 pp. w Rzeszowie do pełnienia służby przy 7 kompanii został wysłany w kilka miesięcy później w pole na front rosyjski, gdzie brał udział w walkach aż do 5 czerwca 1915 w którym to dniu dostał się do niewoli rosyjskiej Przydzielony do fabryki cukru w Kiesielówce w kijowskiej guberni używany był do ciężkich robót przy noszeniu cukru, w lecie 1917 przed żniwami jak zeznał zaprzysięż. świadek Michał Krypel, niosąc worek z cukrem upadł i tak ciężko się pokaleczył, że od tego czasu narzekał na ból w piersiach i więcej do roboty nie chodził tylko leżał w koszarach dla jeńców, wreszcie jak zeznał zaprzysiężony świadek Wojciech Gawron, który był obecny przy jego śmierci i pogrzebie wskutek galopujących suchot umarł dnia 27 lub 28 lutego 1918. Gdy wobec tego jest prawdopodobnem, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Jakóba Bieszcza postępowanie celem udowodnienia jej śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do dnia 20 września 1921 r. albo sądowi lub p. dr. Władysławowi Syruczkowi adwokatowi w Tarnowie, którego ustanawia się kuratorem udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, 18 października 1918. 6158

T. 63/21/4. Pawło Bezuszko, syn Hrycia, urodzony w Nyrkowie 15 lipca 1890 wstąpił do służby przy armji austr. w roku 1914 i walczył w roku 1918 na froncie włoskim, poczem ślad za nim zaginął. Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p. zarządza się na wniosek Paraśki Bezuszko postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi lub p. dr Weicherłowi, adwokatowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem zaginionego. Pawła Bezuszka wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 grudnia 1921 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, 17 maja 1921. 6076 2—2

T. 54/21/2. Ignacy Kunicki, syn Piotra i Julianny, urodzony 31 grudnia 1883 w Wierzbowiecach wstąpił w czasie ogólnej mobilizacji w sierpniu 1921 do czynnej służby wojskowej przy 95 pułku piechoty i od 15 sierpnia 1914 brak o nim jakichkolwiek wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z ustawy z 31 marca 1918 Nr 128 Dz. p. p. przeto wdraża się na wniosek Wiktorii Kunickiej gosp. w Iwanówce postępowanie celem uznania zaginionego za zmarłego a małżeństwo zawarte w Iwanówce 28 maja 1912 z Wiktorją Kunicką za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie się udzielenie Sądowi lub p. dr. Meltzerowi Widrzkowi adwokatowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Ignacego Kunickiego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 lipca 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego a małżeństwo za rozwiązane.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Czortków. 15 kwietnia 1921. 6075 2—3

L. 1130/21.

Obwieszczenie.

Dnia 30 czerwca b. r. o godzinie 11 rano odbędzie się w kancelarji gminnej w Sielcu nad Ratą licytacja ustna i ofertowa na sprzedaż 405 sztuk sosen I. kl. o objętości 651 m³, 236 sztuk sosen II. kl. o objętości 300 m³, 85 sztuk sosen III. kl. o objętości 65 m³, 638 sztuk dębów I. kl. o objętości 460 m³, 756 sztuk dębow II. kl. o objętości 428 m³, 953 sztuk dębów III. kl. o objętości 388 m³, nadto 167 m³ kloców materjałowych olchowych, 1652 m³ drzewa opałowego olchowego, w końcu 37 sztuk nasienników sosnowych, dębowych o objętości 43 m³ rosnących w lesie gminnym w Sielcu nad Ratą.

Cena wywołania wynosi 3,500 000 Mk. i poniżej tej kwoty sprzedaż tego drzewostanu nie nastąpi.

Przystępujący do licytacji winien złożyć wadjum w kwocie 350.000 Mk.

Cena kupna i sprzedaży ma być wpłaconą w całości do 14 dni po zatwierdzeniu aktu licytacji.

Warunki licytacyjne i wykaz sprzedać się mającego drzewostanu przeglądnąć można w biurze Wydziału powiatowego w Sokalu, tudzież w kancelarji gminnej w Sielcu nad Ratą.

Drzewostan ten oglądnąć można w gminie Sielcu nad Ratą za zgłoszeniem się u Naczelnika gminy.

W miejscu znajduje się stacja osobowa i ładunkowa linii kolejowej Lwów-Sapieżanka-Sokal.

Sokal 14 czerwca 1921.

Komisarz rządowy Wydziału powiatowego
Tadeusz Potworowski.

Rada Nadzorcza Kasy zaliczkowej i oszczędności w Łańcucie

Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką zaprasza niniejszem wszystkich Członków na

47 Zwycz. Walne Zgromadzenie

które odbędzie się we wtorek, dnia 28 czerwca 1921, o godzinie 11 przedpołudniem w domu własnym w Łańcucie, z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1920.
2. Wnioski Komisji kontrolującej o udzielenie Dyrekcji absolutorjum z czynności i rachunków za rok 1920.
3. Wnioski Rady Nadzorczej w sprawie rozdziału czystego zysku (§§ 47 i 53 statutu)
4. Uzupełniające wybory do Rady Nadzorczej.
5. Wnioski Członków

Łańcut, dnia 14 czerwca 1921.

Rada Nadzorcza Kasy zaliczkowej i oszczędn. w Łańcucie
Stow. zarejestr. z nieogran. poręką.
Wilhelm Brückner sekr. Ks. Antoni Tyczyński prezes.

Konkurs

Zarząd gminy Tustanowice ogłasza niniejszem konkurs na posadę kontrolora gminy. Do posady tej przywiązane są pobory urzędników państwowych IX względnie VIII kategorji płac uregulowane ustawą z dnia 13 lipca 1920 dz. u. Rz. P. Nr. 59 poz. 429. Posada nadaną będzie na przeciąg jednego roku prowizorycznie poczem nastąpi ewentualnie stabilizacja. Od kandydata wymaga się:

1. Obywatelstwa polskiego.
2. Egzaminu państwowego z rachunkowości i przynajmniej jednorocznej praktyki rachunkowej przy kasie jednego z magistratów lub przy kasie rządowej.
3. Świadectwo z odbytych nauk.
4. Nieprzekroczonego 40 roku życia.

Kandydaci, którzy się wykażą egzaminem z buchalterji i dłuższą praktyką buchalt będą mieli pierwszeństwo.

Podania należycie ostemplowane i zaopatrzone w oryginalne dokumenta lub legalizowane odpisy wnosić do 5-go lipca b. r. Komisarz rządowy inż. W. KOBAK.

Walne Zgromadzenie

Towarzystwa małopolskich urzędników podatkowych odbędzie się we Lwowie w lokalu Kongregacji kupieckiej przy ul. Czarnieckiego 1 (II piętro) w dniu 26 czerwca 1921 (niedziela) o godzinie 9 rano. Porządek dzienny obejmuje: Sprawozdanie działalności wydziału kasowego i komisji rewizyjnej. Zmiana statutu, wybór nowego wydziału i komisji rewizyjnej. Uchwalenie wkładek i preliminarza na 1921/22 i wnioski członków.

Osoba starsza, inteligentna, chora, w najstraszniejszem położeniu, błaga o żywność i ubranie. **Wanda Milerowicz**, ul. św. Antoniego 7, w suterenach.

Z Drukarni ... ul. 13, pod zarządem Józefa Ziembińskiego

Redaktor odpowiedzialny ...